

W przeddzień setnej rocznicy powstania styczniowego

21 — w przeddzień setnej rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego — odbyła się w stolicy uroczystość odsłonięcia kamienia pamiątkowego ku czci Romualda Traugutta. Kamień wzniesiono w miejscu, gdzie stał dom, w którym carscy żandarmi aresztowali z 11 na 12 kwietnia 1864 r. ostatniego przywódcę powstania.

Przy dźwiękach hymnu narodowego dowódca 3 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Romualda Traugutta dokonał odsłonięcia pamiątkowego kamienia. Umieszczony na obelisku napis głosi: „Tu

61 tys. ton węgla

Plon górniczej pracy w niedziele

Górnicy znani są ze swej ofiarności. Dali tego jeszcze jeden dowód w ostatnią niedzielę 20 bm. W obliczu trudności, jakie przeżywa nasz kraj w zaopatrzeniu w węgiel, odpowiadając na apel premiera Józefa Cyrankiewicza, w 54 kopalniach węgla kamiennego zalogi wielu oddziałów i ścian wydobywczych stanęły — mimo dnia świątecznego — do pracy. Plonem niedzielnego „fedrunku” było wydobyć 61 tys. dodatkowych ton węgla.

Ponadto w wielu innych kopalniach — w Dąbrowskim, Zabrzańskim, Rybnickim Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego, niedziela wykorzystana została do załadunku węgla, znajdującego się na zwalach w tych kopalniach. Z hałd załadowano do wagonów 80 tys. ton węgla; w dniach poprzednich nie mógł on być otransportowany ze względu na wyjątkowe trudności komunikacyjne w śląskim węźle kolejowym.

Kierownictwa szeregu kopalń wykorzystwały też świąteczny dzień do przeprowadzenia najpilniejszych robót przygotowawczych, zarówno w podziemiach jak i na powierzchni — tak, aby można było prowadzić szerokim frontem eksploatację węgla. PAP

Wojska ONZ w Kolwezi

Według relacji Agencji Reutersa, wojska ONZ wkroczyły w poniedziałek rano do miasta Kolwezi, ostatniego miasta w Katandze, znajdującego się dotychczas w rękach żandarmerii Czombego (PAP)

Protesty w Indii

Przeciwko aresztowaniom komunistów

Wobec licznych protestów ze strony organizacji komunistycznych różnych stanów Indii, władze indyjskie zmuszone są przeprowadzać rewizje procesów osób aresztowanych na podstawie „ustawy o obronie Indii”. Tak więc w stanie Orissa zwolniono ostatnio 7 spośród 26 aresztowanych komunistów.

Przywódcy KP Indii zwrócili się, jak podaje dziennik „Hindustan Times”, do premiera stanu Kerali, żądając uwolnienia aresztowanych w tym stanie komunistów. Minister oświadczył, że obecnie prowadzona jest rewizja 39 procesów przeciwko działaczom komunistycznym, znajdującym się w więzieniach stanu Kerali.

Jednakże prasa indyjska nadal donosi o aresztowaniach komunistów w różnych stanach kraju. (PAP)

380 tys. izb dla 150 tys. rodzin

380 tys. nowych izb — a więc o ok. 50 tys. więcej niż w ub. r. wybudujemy w ciągu 1963 r. w miastach i osiedlach. Otrzyma je ok. 150 tys. rodzin, z których duża część zajmuje obecnie pomieszczenia niemieszkalne lub nadmiernie zagęszczone.

Większość budynków mieszkalnych wznoszona będzie — zgodnie z wymogami współczesnej urbanistyki — w obrębie osiedli wyposażonych we „własne” obiekty i urządzenia socjalne, usługowe i komunalne — szkoły, przedszkola, ośrodki zdrowia, zespoły handlowe i inne. (PAP)

stał dom, w którym mieszkał i został aresztowany z 11 na 12 kwietnia 1864 roku generał Romuald Traugutt. Stąd kierował organizacją cywilną i wojskową powstania. Dla uczczenia pamięci swego patrona w setną rocznicę powstania kamień ten położyła 3 Pomorska Dywizja Piechoty im. Romualda Traugutta”.

Zebrani udali się następnie do Muzeum Wojska Polskiego, gdzie nastąpiło uroczyste przekazanie muzeum bojowego sztandaru jednej z pierwszych jednostek odrodzonego WP — 3 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta.

Otwarto także wystawę poświęconą Powstaniu Styczniowemu, zorganizowaną przez Muzeum WP przy pomocy Muzeum Narodowego. (PAP)

Zajęcia szkolne zawieszone do 26 bm.

W związku z utrzymującą się falą silnych mrozów Minister Oświaty zarządził zawieszenie zajęć we wszystkich szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych do dnia 26 stycznia włącznie. PAP

Wybory władz partyjnych

W. Ulbricht ponownie wybrany I sekretarzem KC SED

Korespondent PAP, red. Guz donosi: Długotrwałą owacją przyjęli w poniedziałek uczestnicy VI Zjazdu SED informację przewodniczącego komisji wyborczej, że jedynymi wybrani zostali wszyscy członkowie KC, zastępcy członków KC oraz członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej, zaproponowani przez delegatów. Przewodniczący komisji wyborczej podkreślił, że wybory dokonane zostały w oparciu o nowy statut partii. Pierwszym sekretarzem KC SED został wybrany ponownie Walter Ulbricht.

Po ogłoszeniu wyników wyborów na sali rozległy się okrzyki na cześć Komitetu Centralnego, nowego kierownictwa SED.

Na końcowym posiedzeniu Zjazdu przeżył jeszcze dwa wzruszające momenty — mianowicie: pierwszy — gdy prof. Nagel po przemówieniu, w którym oddał hołd pamięci Lenina w 39 rocznicę jego śmierci, przekazał Zjazdowi w darze maskę pośmiertną Lenina. Maskę tę otrzymał od radzieckiego artysty-plastyka Siergieja Merkurowa w roku 1924, oraz drugi — gdy delegacja dziecięcej organizacji im. Ernesta Thaelmanna wkroczyła na salę obrad. Delegaci pionierów ubrani w białe koszule i niebieskie krawaty ustawili się z pocztami sztandarowymi w pobliżu Prezydium, a ich przedstawiciel zapewnił Zjazd, że członkowie dziecięcej organizacji w NRD będą jeszcze bardziej wytrwali w nauce i pracy społecznej.

W ostatnim dniu Zjazdu przemawiali przedstawiciele delegacji bratnich partii Japonii, Algierii, Chile i Hiszpanii.

Przedstawiciel Chile przemawiał w imieniu wszystkich delegacji zagranicznych Ameryki Łacińskiej obecnych na VI Zjeździe SED.

Rok XIX

Wydanie AB

Poznań,

wtorek, 22 stycznia 1963

Cena 50 gr

Nr 18 (5897)

Doniosłe propozycje mężów stanu w sprawie inspekcji i „czarnych skrzynek”

Wymiana listów Chruszczow — Kennedy

Agencja TASS podaje 21 bm.: W Moskwie opublikowano listy jakie wymienili przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow i prezydent USA J. Kennedy. Listy dotyczą spraw związanych z zakazem doświadczeń z bronią jądrową.

W wymienionych listach poruszono problemy inspekcji, a zwłaszcza problem zaprzestania doświadczeń nuklearnych pod ziemią. Podstawową przeszkodą na drodze do porozumienia odnośnie zakazu wszelkich doświadczeń nuklearnych jest żądanie USA międzynarodowej kontroli i inspekcji układu o zakazie podziemnych doświadczeń nuklearnych na terytoriach mocarstw atomowych.

Jak podkreśla w swym liście z 19 grudnia ub. r. premier Chruszczow, „Związek Radziecki uczynił w ostatnim okresie ważny krok, wychodząc naprzeciw Zachodowi — zgodził się na zainstalowanie automatycznych stacji sejsmicznych.

Szef rządu radzieckiego ponownie potwierdził zgodę na zainstalowanie trzech automatycznych stacji sejsmicznych na terytorium ZSRR w strachach, gdzie najczęściej występują wstrząsy podziemne.

Powołując się na opinie uczonych radzieckich, Chruszczow wymienił miejsca dla

rozmiszczenia stacji. Są to: rejon miasta Kokczetowa — dla strefy środkowo-azjatyckiej ZSRR, miasta Bodaibo — dla strefy altajskiej ZSRR, i

W swoim dorocznym orędziu gospodarczym, przedstawionym w Kongresie USA, prezydent oświadczył, że w roku 1962 ekonomika amerykańska poczyniła pewne postępy, ale nie osiągnęła przewidywanych celów.

W roku bieżącym „recesji nie należy się spodziewać”. Jednakże — dodał Kennedy — gospodarka amerykańska nie zdążyła rozwijać się szybko, jeśli nie zmniejszy się „niereali stycznie ciężkiego brzemienia podatków”.

Prezydent zwrócił uwagę, że bardzo wysoki stopień bezrobocia, wynoszący obecnie 5,6 proc. całej siły roboczej USA, oraz niewykorzystanie mocy produkcyjnych stanowią wyraźny dowód, iż gospodarka amerykańska nie wykorzystuje swych możliwości.

Obniżka podatków spowoduje deficyt budżetowy, jednakże — ma być to deficyt, jak oznajmił prezydent dzięki któremu można uzdrowić gospodarkę. (PAP)

Uczestnicy marszu Hiroszima — Oświęcim dotarli do Warszawy

W poniedziałek 21 bm. w lokalu Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w Warszawie odbyło się spotkanie działaczy polskiego ruchu pokoju, przedstawicieli organizacji społecznych i młodzieżowych oraz organizacji religijnych z czterosemsetosobową grupą japońskich uczestników „Marszu Pokoju” Hiroszima — Oświęcim, na której czele stoi mnich buddyjski — ven. Bhikshu Gyotsu Nichiko Sato.

Na wstępie przewodniczący grupy japońskich gości przekazał polskiemu społeczeństwu pozdrowienia od milionowych rzesz japońskich działaczy i bojowników o sprawę pokoju.

Zapoznał on zebranych z historią i celem „Marszu Pokoju”. Wielkie to przedsięwzięcie zostało podjęte, aby zaprezentować wobec opinii publicznej całego świata przeciwko barbarzyństwu i zbrodniom, jakich dopuszczono się w okresie minionej wojny światowej, a których najbardziej wymownymi symbolami są Oświęcim — miejsce masowej zagłady oraz Hiroszima, gdzie po raz pierwszy w dziejach ludzkości zrzucono została na otwarte miasto bomba atomowa.

Uczestnicy marszu wyruszyli 6 lutego 1962 r. spod pomnika ofiar bomby w Hiroszimie. Droga z Hiroszimy do Oświęcimia wiodła przez 23 kraje i wynosiła 53 tys. kilometrów. PAP

Stikker we Włoszech

Giulio Andreotti włoski minister obrony przyjął w poniedziałek sekretarza generalnego NATO Dirka Stikкера.

Tematem rozmowy były problemy militarne NATO. Stikker ma rozmawiać jeszcze z premierem Fanfanim i wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych Włoch Piccinim. (PAP)

Zaopatrzenie

w węgiel poprawia się

Jak wynika z meldunków korespondentów PAP, zaopatrzenie ludności w opał uległo obecnie pewnej poprawie. Nadchodzące ze Śląska transporty docierają do składów dość sprawnie i przy wprowadzeniu sprzedaży w mniejszych ilościach, opał rozdziela się równomiernie.

Zmalały kłopoty z zaopatrzeniem w opał woj. poznańskiego. Dzięki uruchomieniu tzw. „mostu samochodowego” Poznań — Śląsk przerzucono dodatkowo ok. 600 ton węgla. Z pomocą przyszli miastu górnicy Zagłębia Konińskiego, którzy dostarczyli dodatkowo 600 ton brykietów i węgla brunatnego. (PAP)

miasta Jakucka — dla strefy dalekowschodniej.

Szef rządu radzieckiego nadmieniał, że w Związku Radzieckim istnieją jeszcze dwie strefy sejsmiczne — kaukaska i karpaska. „Jednakże strefy te są tak gęsto zaludnione, że dokonywanie w nich doświadczeń nuklearnych jest praktycznie wykluczone”.

W swoim liście Chruszczow zaznaczył, że dostarczanie z ośrodka międzynarodowego oraz odsyłanie do tego ośrodka odpowiedniej zapieczętowanego.

Dokończenie ze str. 2

Polska delegacja rządowa przybyła do Leningradu

W poniedziałek 21 bm. przybyła do Leningradu polska delegacja rządowa z wicepremierem Julianem Tokarskim na czele. Goście polscy zapoznają się z organizacją budownictwa mieszkaniowego, z pracą zakładów prefabrykatów budowlanych.

Delegację serdecznie powitał przewodniczący Komitetu Wykonawczego Leningradzkiej Rady Miejskiej Wasilij Isajew.

Odwołanie dalszych pociągów

Od wtorku 22 stycznia zostanie odwołanych kilka dalszych pociągów dalekobieżnych, pociągów pasażerskich, m. in.:

Poc. posp. Warszawa — Szczecin: odj. z W-wy Gł. 22.25, z Poznania 2.48, i w relacji powrotnej — odj. ze Szczecina — 23.34, z Poznania do W-wy — 3.02.

Również pociąg Poznań — Gdynia (odj. z Poznania 2.44) będzie odwołany na linię Poznań — Bydgoszcz, a pociąg Gdynia — Wrocław (odj. z Gdyni 13.41) — na odcinku Bydgoszcz — Poznań. (PAP)

Droga do debiutu

Nadeślij swoje wiersze!

Wydawnictwo Poznańskie, „Głos Wielkopolski” i Klub Literacki przy Poznańskim Oddziale ZLP zapraszają poetów Poznania i województwa poznańskiego, którzy nie wydali jeszcze własnego tomiku debiutanckiego, do nadsyłania utworów poetyckich. Najlepsze utwory ukażą się na łamach „Głosu Wielkopolskiego” oraz w wydaniu książkowym i będą honorowane według obowiązujących stawek autorskich.

Organizatorzy zwracają się do poetów naszego regionu z prośbą o przysłanie swoich wierszy do Redakcji Literackiej Wydawnictwa Poznańskiego (Poznań, ul. Fr. Ratajszaka nr 35) do dnia 10 lutego bieżącego roku.

W skład komisji oceniającej wchodzi: przedstawiciele Związku Literatów Polskich, Wydawnictwa Poznańskiego i „Głosu Wielkopolskiego”.

„Małżeństwo“ Wartburga z Syreną

Rozszerzenie współpracy z NRD

W ciągu ostatnich trzech miesięcy odbyło się szereg spotkań grup roboczych złożonych z ekspertów Polskiej i NRD, którzy omawiali różne dziedziny współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między obu krajami.

Podstawą tych prac — pisze redaktor gospodarczy PAP — był nowy bogaty program współdziałania, w myśl postanowień trzeciej sesji Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej między Polską i NRD, rozszerzonego i wzbogaconego w czasie wizyty naszej delegacji partyjno-rządowej w Berlinie w październiku ub. r.

Program ten realizowany będzie przez szereg lat. Najbardziej chyba rozległą dziedziną współpracy jest budowa maszyn, urządzeń i sprzętu inwestycyjnego, a także środków transportu. Współdziałanie obejmuje produkcję maszyn i urządzeń do plastycznej obróbki metali, obrabiarek zespołowych, silników Diesla, kompletnych linii technologicznych dla przemysłu chemicznego, sprzętu dla kopalń odkrywkowych oraz motocykli, skuterów i motopędów.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jednak to, że kooperacja i specjalizacja produkcji między Polską i NRD obejmować będzie coraz szersze nie tylko urządzenia wytwarzane od początku do końca w jednym z tych krajów, ale także produkcję podzespołów i elementów różnych urządzeń.

Przedstawiciele przemysłów motoryzacyjnych badają możli-

wości uruchomienia wspólnej produkcji samochodu ciężarowego o nośności 5 ton. Sprawę ewentualnych dostaw do Polski z NRD w 1963 r. 3 tys. zespołów napędów samochodu „Wartburg”, co wiąże się z podjętymi już próbami zastosowania tych zespołów do samochodu „Syrena”; zagadnienia ujednolicenia ważniejszych zespołów i części motocykli i skuterów, a także specjalizacji i kooperacji w zakresie tej produkcji.

Pierwsze echa po wymianie listów

Wszystkie agencje prasowe podały wczoraj w nocy obszernie streszczenia listów, jakie wymienili premier Związku Radzieckiego, Nikita Chruszczow i prezydent Stanów Zjednoczonych, John Kennedy, w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych. W pierwszych komentarzach agencje podkreślały wagę tej korespondencji, która stanowi dalszy krok w kierunku osiągnięcia porozumienia o zakazie doświadczeń nuklearnych. Podkreśla się, że nowe propozycje radzieckie świadczą o tym, iż Związek Radziecki szczerze dąży do osiągnięcia takiego porozumienia.

Oficjalne oświadczenie Departamentu Stanu USA wyraża zadowolenie, iż Związek Radziecki zaakceptował zasadę inspekcji na miejscu. Jednocześnie jednak Departament stanu podtrzymywał stanowisko amerykańskie domagające się zwiększenia liczby tych inspekcji.

Agencje zachodnie donoszą, jednakże, iż amerykańskie koła polityczne zainteresowane są przede wszystkim sprawą zwiększenia liczby inspekcji na miejscu. O sceptycyzmie tych kół świadczy pogląd, że uważają one, iż nie należy sądzić, aby podpisanie porozumienia o zakazie doświadczeń

Dokończenie ze str. 1

wanej aparatury dla okresowej jej wymiany w automatycznych stacjach sejsmicznych w ZSRR całkowicie mogłoby być realizowane przez personel radziecki posługujący się radzieckimi samolotami.

Jednakże — dodał on — jeśli potrzebny byłby w tym udział obcego personelu, „to moglibyśmy zgodzić się również na to, podejmując w razie konieczności kroki zapobiegające wykorzystywaniu takich przejazdów do celów wywiadowczych”.

„W ten sposób nasza propozycja dotycząca automatycznych stacji sejsmicznych za-

wiera elementy kontroli międzynarodowej. Jest to wielki akt dobrej woli ze strony Związku Radzieckiego”.

Chruszczow w swym liście wyraził zgodę, by „w tych wypadkach, kiedy będzie to uznać za konieczne, zgodzić się na dwie — trzy inspekcje w roku na terytorium każdego z mocarstw atomowych, w strefach sejsmicznych, w których mogłoby zajść jakieś podejrzane ruchy skorupy ziemskiej. Wyjaśnił on, że podstawą kontroli porozumienia — rozumie się samo przez się — byłoby narodowe środki wykrywania w połączeniu z automatycznymi stacjami sejsmicznymi.

„Sądźmy, że obecnie droga do porozumienia jest prosta i jasna. Z dniem 1 stycznia nowego 1963 roku świat może być uwolniony od huku eksplozji nuklearnych” — pisze Chruszczow.

W odpowiedzi przesłanej 28 grudnia ub. roku prezydent USA, John Kennedy pisze m. in.: „rad jestem, że jest pan gotów przyjąć zasadę inspekcji na miejscu”.

Prezydent USA zgodził się z szefem rządu radzieckiego, by przyjąć wszelką rozsądną propozycję w celu zapobieżenia temu, że inspektorzy, wyjeżdżający na miejsca, mogliby być zamieszani „w szpiegostwo” w drodze do strefy podlegającej inspekcji.

John Kennedy podkreśla, że ograniczenie inspekcji na miejscu do stref sejsmicznych „stwarza dla nas pewne trudności”. Zaproponował on inspekcje w miejscach podejrzanych zjawisk oraz strefach, gdzie zwykle nie występują wstrząsy podziemne, w granicach ustalonej rocznej liczby inspekcji.

Prezydent USA wymienił w swym liście strefy Kamczatki i Taszkientu dla zainstalowania w nich stacji sejsmicznych bez personelu.

Odpowiadając prezydentowi USA, Nikita Chruszczow w drugim liście z 7 stycznia br. wyraża zadowolenie, że propozycje rządu radzieckiego, zmierzające do tego, by w najbliższym czasie zapewnić zaprzestanie wszelkich doświadczeń nuklearnych, zostały słusznie ocenione.

Szef rządu radzieckiego stwierdza, iż prezydent USA zgadza się z poglądem, że zainstalowanie automatycznych stacji sejsmicznych okaże się pożyteczne z punktu widzenia zwiększenia skuteczności kontroli układu o zakazie podziemnych doświadczeń nuklearnych, natomiast podstawą kontroli powinny być narodowe środki wykrywania.

Nikita Chruszczow pisze, iż Związek Radziecki nie będzie sprzeciwiał się temu, by auto-

matyczne stacje sejsmiczne dla Środkowo- i Azjatyckiej strefy ZSRR przeniesić do strefy Taszkientu i zainstalować je w pobliżu Samarkandy, a dla strefy daleko-wschodniej — w Seimeczanie, położonym w strefie sejsmicznej Kamczatki.

Rząd radziecki po konsultacji ze swoimi specjalistami doszedł do wniosku, że na terytorium Związku Radzieckiego jest całkowicie wystarczająca zainstalowanie trzech automatycznych stacji sejsmicznych. Tym bardziej, że w pańskim liście, panie prezydencie, wskazuje się na możliwość zainstalowania automatycznych stacji sejsmicznych na terytoriach przylegających do sejsmicznych stref Związku Radzieckiego — na Hokkaido, w Pakistanie i w Afganistanie, w porozumieniu — ma się rozumić — z odpowiednimi rządami”.

Chruszczow wyraził życzenie, by określone zostały pewne strefy, w których powinny być zainstalowane automatyczne stacje sejsmiczne na terytorium USA.

Szef rządu radzieckiego wyraził przekonanie, że obecnie istnieje wszelkie możliwości osiągnięcia porozumienia również w sprawie inspekcji. „Uważaliśmy i nadal uważamy, że w ogóle nie istnieje konieczność inspekcji i jeśli wyrażymy zgodę na roczną liczbę 2-3 inspekcji, to czynimy to wyłącznie w celu usunięcia pozostałych jeszcze rozbieżności w imię osiągnięcia porozumienia”.

Chruszczow zaznaczył, że Związek Radziecki nie oponuje przeciwko temu, by inspekcje odbywały się również w strefach asejsmicznych, pod warunkiem, że inspekcje takie będą prowadzone w granicach zaproponowanej przez ZSRR liczby rocznej.

„Kopalnia“ dewiz w... piecu

Ciekawie zapowiadają się plany, zatwierdzone podczas Konferencji Samorządu Robotniczego w Hucie Szkła w Antoninku. Ma ona zwiększyć w tym roku swą produkcję o około 4 proc. — i jak wszystko wskazuje — wyeksportuje więcej niż zazwyczaj butelek z trwałymi, emaliowanymi etykietami.

Centrala Handlu Zagranicznego „Minex” złożyła zamówienie o dostawę 3 mln. takich butelek oraz pół miliona aptecznych. Z tych też względów należałoby odpowiednio wyposażyć fabrykę, dostosować jej moc produkcyjną do założeń planowych. Umożliwiłoby to w 1963 r. zwiększenie produkcji tak poszukiwanych w kraju butelek z trwałymi etykietami o około 4-5 mln. sztuk, przy czym sam zysk z obrotu w tym dziale pokryłby

Plan kredytowy na I kwartał br.

Ustalony został uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów plan kredytowy na I kwartał br. Plan ten obejmuje m. in. zadania w zakresie kredytowania gospodarki chińskiej. Z informacji uzyskanych przez PAP w centrali Narodowego Banku Polskiego wynika, że — jak się przewiduje — w I kwartale br. spółdzielczym, indywidualnym i gospodarskim rolnym zostaną udzielone kredyty tzw. obrotowe w wysokości 3,3 mld. zł. Kwota ta jest o 13,6 proc. wyższa od sumy kredytów udzielonych w I kwartale ubr. Jeszcze bardziej wzrastają kredyty dla gospodarki chińskiej na cele inwestycyjne — mają one wynieść w I kwartale br. ok. 600 mln zł. Przekroczyć więc wielkość tego rodzaju kredytów w analogicznym okresie ub. roku o 32,4 proc.

W kwartalnym planie kredytowym ustalone też zostały zadania banków w dziedzinie kredytowania zasobów w przedsiębiorstwach uspołecznionych. W handlu przewiduje się wzrost zasobów twórców przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb rynku w następnych okresach br. Ocenia się, że zapasy te wzrosną w ciągu pierwszych 3 miesięcy br. o ok. 3,8 mld. zł (licząc w cenach detalicznych), tj. o 5 proc. w porównaniu ze stanem zasobów na początku roku. W związku z tym wzrostem wzrostem zasobów w przemyśle watach 61-62 został w br. zaplanowany odpowiednio niżej.

W planie kredytowym ustalono ponadto, że Bank Inwestycyjny udzieli w I kwartale br. 508 mln zł kredytów na budownictwo mieszkaniowe ze środków ludności. Łączna suma kredytów w I kwartale br. na budownictwo mieszkaniowe będzie wyższa o 9 proc. od sumy tego rodzaju kredytów w I kwartale ubr. (PAP)

Umarł najstarszy człowiek świata

Jak podaje prasa syryjska, w miejscowości Azaz (40 kilometrów na północny zachód od Aleppo) zmarł w ubiegłym tygodniu najstarszy człowiek świata.

Był nim Mohammed Wardane, urodzony w roku 1806, a więc liczący w chwili śmierci 163 lata. (PAP)

Nikołajew przybył do Dżakarty

Jak donoszą z Dżakarty, w poniedziałek przybył tam na zaproszenie prezydenta Sukarno radziecki kosmonauta Andrian Nikołajew. (PAP)

Zmiana regulaminu Konkursu Chopinowskiego

Rozpoczęły się przygotowania do VII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, który odbędzie się w Warszawie w dniach 22. 2. — 13. 3. 1965 r.

M. in. przystąpiono do przesłuchiwań naszych najzdolniejszych młodych pianistów, spośród których zostanie wyłoniona polska ekipa. Zdaniem pedagogów i muzyków kierujących przesłuchaniami, wybór będzie trudny, gdyż wszyscy nasi kandydaci wykazują wysoki poziom i bardzo staranne przygotowanie.

W regulaminie najbliższego konkursu przewidziane są pewne zmiany organizacyjne i programowe, które uczynią go trudniejszym od poprzednich. O zastrzeżeniu wymagań w stosunku do uczestników świadczą zaliczenie w poczet obowiązujących utworów jednej z sonat Chopina, jako sprawdzianu dojrzałości artystycznej młodego pianisty. Inną zmianą też będzie podział konkursu na 3 etapy oraz finał.

PAP

Wczoraj = dziś = jutro

ŁĄCZNOŚĆ BIAŁEGO DOMU Z KONTREWOLUCJONISTAMI

Jak donosi dziennik „Miami Herald” w Miami powstało specjalne biuro departamentu stanu USA, które ma m. in. utrzymywać łączność między Białym Domem, departamentem stanu, Pentagonem i Centralną Agencją Wywiadowczą z jednej strony a główną kwaterą kontrewolucjonistów ku bańskich z drugiej.

O UZNANIU RZĄDU REPUBLIKI TOGO

Szef tymczasowego rządu Republiki Togo, Grunitzky zwrócił się pisemnie do wszystkich szefów państw afrykańskich z prośbą o uznanie nowego rządu togijskiego. Treść tego listu nadana została przez radio Lome.

STOSUNKI ALGIERSKO-TUNEZYJSKIE

Odwolany przez swój rząd ambasador Tunezji w Algierze Ahmed Mestiri opuścił w sobotę po południu stolicę Algierii powracając do Tunisu.

Na lotnisko nie przybył żaden przedstawiciel rządu algierskiego.

W stolicy Algierii podano, że minister spraw zagranicznych Chemist złożył w niedzielę deklarację w sprawie stosunków algiersko-tunezyjskich.

MISJA ALGIERSKA WYJEDZIE DO KONGA

Według relacji Agencji MAP, w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Leopoldville misja algierska, na której czele stanie pułkownik Silman. Misja ma przeprowadzić rozmowy z członkami centralnego rządu kongijskiego i z przedstawicielami „Ruchu Wyzwolenia Angoli”.

Jest to pierwsza misja algierska w Czarnej Afryce.

STIKKER PRZYBYŁ DO RZYMU

Sekretarz generalny NATO, Stikker, przybył w sobotę do Rzymu w celu przeprowadzenia oficjalnych rozmów z rządem włoskim. Jak oświadczył on na lotnisku, tematem tych rozmów będzie sprawa utwo-

żenia wielopartystycznych sił nuklearnych NATO.

PROCES ZAMACHOWCÓW NA DE GAULLE'A

Agencja Reutera powołując się na źródła dobrze poinformowane pisze, że przypuszczalnie 28 stycznia br. rozpocznie się proces 15 osób oskarżonych o próbę zamordowania de Gaulle'a w dniu 22 sierpnia 1962 roku. Jak wiadomo zamachowcy ostrzelali samochód de Gaulle'a na jednym z przedmieści Paryża ogniem z karabinów maszynowych.

LIST OTWARTY BERTRANDA RUSSELLA

Znany filozof brytyjski, lord Bertrand Russell opublikował w dzienniku „Guardian” list otwarty, w którym protestuje przeciwko nieudzielnemu traktowaniu więźniów politycznych w Grecji.

SPADEK ZAPASÓW WALUT W NRF

Zachodniemiecki Bank Federalny ogłosił, iż w ciągu tygodnia, który zakończył się 15 stycznia rezerwy walut zagranicznych NRF spadły o 172 miliony marek i wynoszą obecnie 27.462 miliony marek.

Z ukosa

— Hallo, stary Charlie! Ciągłe masz zamiar sam wyrabiać prochy!



Dyskusje i fakty

W stulecie powstania styczniowego

Gdy 22 stycznia 1863 roku ludzie stojący na czele organizacji spiskowych ogłosili się Tymczasowym Rządem Narodowym i wezwali do powstania — nie przypuszczali zapewne, że czyn ich wywołał tak wiele dyskusji. W historii grafii i w publicystyce polskiej nieraz kwestionowano celowość tego posunięcia. Nie jeden autor rozdzierał szaty dowodząc, iż powstanie było przedsięwzięciem beznadziejnym, jeżeli zważyć stosunek sił między obywatelami Konfederacji stanowiącej tylko część kraju, a potężnym cezarzem dysponującym silną armią. Przypuszczano, że na ok. 110 000 wojska uderzyło na początku powstania ok. 6000 powstańców. Jednorazowo pod bronią było według jednych obliczeń 30 000 powstańców, według innych było ich najwyżej 20 000.

Często wskazywano również na słabość uzbrojenia „partii” tulających się po lasach, wysmiewano się z kos i dubeltówek przeciwstawianych karabinom regularnej armii. No — i wreszcie skutek. O bezsensie powstania miał świadczyć fakt, że skończyło się niepowodzeniem. Zginął kwiat polskiej młodzieży, wielu ludzi poddano represjom, zastrzyli się ucisk narodowy, krótko mówiąc — Królestwo Polskie przetraciło kształt, w którym przetrwać miało. Oto skutki powstania wywołanego — jak twierdzili niektórzy — bez poczucia odpowiedzialności.

W historiografii i publicystyce Polski Ludowej, zwłaszcza lat ostatnich, poglądy te zostały w znacznej mierze przewyżnione. Zaowocowały jednak niespodziewanie w ogólnym poglądzie wielu ludzi na nasze powstania, na wszelki zryw narodu w obronie niepodległości i w walce o demokra-

tyczne swobody. Nie chodzi im może o konkretny fakt historyczny. Gotowi byłiby się zgodzić, że jakiś określony ruch czy zbrojny czyn nie był pozbawiony sensu. Szyderczy grymas przeznacza pewnej postawie określonej przez nich bohaterów. Kpią z kosciuszowskich kosynierów, z zapaleńców styczniowego powstania, ironizują z wszystkich, co pachnie ofiarą, poświęceniem — bo widocznie od powstania im inna postawa: biernego obserwatora zjawisk historycznych, a jednocześnie człowieka aktywnego w pomnieniu swych własnych, indywidualnych bogactw. Inaczej mówiąc interesuje ich nie bochenek narodowy, lecz ten kęs, który jest im przeznaczony. Jakże inną postawę okazali uczestnicy powstania styczniowego!

A zatem — z sensem czy bez sensu?

Czy powstanie przyniosło tylko ofiarę i represję, czy jednak coś więcej?

Z mitem kiepskich dubeltówek rozprawił się w przekonujący sposób Zbigniew Załuski w swej głośnej książce „Siedem polskich grzechów głównych”. Owe myśliszkie dubeltówki nie były gorsze od seryjnie i masowo produkowanych wojskowych gwintówek. Często były lepsze. Nie do dubeltówek jednak ograniczało się uzbrojenie powstańców. Mieli oni broń kupowaną w Anglii, Belgii i Austrii. Dzięki ogromnemu wysiłkowi organizacyjnemu i finansowemu dostarczano jej tyle, że — jak pisze Załuski — jesienią 1863 roku można już mówić o względnym nadmiarze broni. Nie było więc powstanie zrywem postrzelców zdolnych tylko do demonstracji niepopartej działalnością or-

ganizacyjną. Niezbędną choć prozaiczną. Nie można odmówić tym romantikom realizmu.

No dobrze, a co z stosunkiem sił? To prawda, nie wyglądała zachęcająco atak 6 tysięcy powstańców na przeszło stuletną armię. Trzeba jednak uwzględnić w rachunku nadzieje, rewolucja w Rosji do piero dojrzewała — ale niełatwo było dokładnie ocenić tę sytuację. Pamiętajmy również, że rosyjscy rewolucyjni demokraci, którzy ściśle współdziałali z organizatorami naszego powstania proponowali inny, bardziej dogodny termin; niestety, powstanie musiało wybuchnąć wcześniej z powodu branki.

Nie bez znaczenia były również rachuby na pomoc ze strony niektórych państw zachodnich, takich jak Anglia i Francja. Mylnie to były rachuby, pomoc tych państw polegała na wysłaniu not do cara. W zbrojną interwencję wdać się nie chciały. Czy jednak tylko powstańcy styczniowi mylili się w ocenie intensywności polityków angielskich i francuskich?

I wreszcie — następstwa powstania. Ofiar było dużo, to prawda. Ale pozostał po powstaniu niejeden trwały ślad — podobnie jak po innych tego rodzaju zrywach. Dzięki nim sprawa polska stała się powracającą na forum polityki międzynarodowej. Dzięki powstaniu styczniowemu, które było wielkim zrywem patriotycznym — lojalizm arystokracji i wielkiej burżuazji wobec caratu został w pewnej mierze skrupawiany, nie mógł przynosić tak szkodliwych skutków, jakie przynosiłyby, gdyby nie było powstania, które uczuliło społeczeństwo na antypatryotyczne poczynania. Przy puszczaniu również to, co nazywano pracą organiczną, wyglądałoby nieco inaczej, gdyby nie oddziaływała pamięć o nie dawnym powstaniu. Na pewno zaś powstanie miało poważny wpływ na kształtowanie świadomości narodowej we wszystkich zaborach. I wreszcie korzyść bardzo realna — uwłaszczenie chłopów. Oczywiście jest, że car nie przyznałby chłopom całej ziemi przez nich użytkowanej, gdyby nie dekrety powstańcze z 22 stycznia 1863, które uwłaszczały chłopów, znosząc wszystkie obowiązujące ich czynsze i świadczenia.

Przyniosło więc powstanie, a zwłaszcza działalność lewicy czerwonych, trwałe korzyści. Przyczyniło się do likwidacji ustroju feudalnego, pchnęło Kongresówkę na nowe tory rozwoju społeczno-ekonomicznego. Nie było Somosierry, w której pięknie błysnęło bohaterstwo, co nie przyniosło żadnych korzyści narodowi.

LESŁAW TOKARSKI

O papierkowej burokracji pisano tyle, że ze wszystkich tych publikacji można by utworzyć potężną księgę. Ale od jakiegoś czasu — jak by przycichło. Z rzadka tylko ktoś szczególnie zmęczony formularzami, zdobędzie się na list do redakcji. Czyżby było już tak dobrze? Warto więc może sięgnąć po ten, niemożny dziś temat. Co się zmieniło?

Rzeczywiście — tzw. penta zwolniono od części zaświadczeń i formularzy, choć wiele tu jeszcze pozostaje do zrobienia. Ale nadmiar papierkowej biurokracji nie tylko tych, którzy mieli coś do załatwienia w urzędzie. Wszakże na barki urzędnika, na którego tak łatwo psioczyć, przypadała porcja o wiele pokażniejsza: najrozmaitsze tasemkowe zarządzenia, opasłe instrukcje, zawile okólniki. Tutaj, niestety niewiele się zmieniło.

Papierowe tony

Jak myślicie — ile pism wpływa do jednego z wydziałów Prezydium WRN w Poznaniu?

Podaję wyłącznie liczbę pism, nadsyłanych przez jednostki nad rządne: rok 1958 — 3.372 pisma, r. 1959 — 4.555, r. 1960 — 4.981. Jak widać, kryzys, zamiast spadać, niefrasobliwie rośnie. W roku ubiegłym wydział ten został „uszczęśliwiony” nieco mniejszą liczbą pism (do 11 grudnia — 4.352), ale pod koniec roku liczba dziennika przekroczyła 4.600. Gdy by nawet przyjąć, że oznacza to pewną stabilizację, to stabilizacja na takim pułapie nie może nikogo cieszyć.

Przeliczmy: przeciętnie 15 pism dziennie! A przecież w Prezydium WRN istnieje blisko 20 wydziałów; przecież podobną porcję otrzymuje Prezydium RN m. Poznania i inne instytucje — aż zimno robi się na myśl, ile ton papieru przywozi rocznie poczta z Warszawy do Poznania... A ile ton płynię w odwrotnym kierunku? Ile rodzi się w Poznaniu dla Poznania, dla powiatów?

Właśnie — powiatowe rady. Tam jest jeszcze „weseli”. Dla przykładu: do PRN w W. napłynęło w ciągu ub. roku aż 12 tysięcy pism od władz nadzórnych! Prawie 40 pism dziennie... W jednym tylko tygodniu stycznia 1963 przyszło „tego” 176 sztuk! Można dostać zawrotu głowy.

Oczywiście — trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie urzędu bez kontaktów z władzami nadzórnymi, współzawodniczymi czy niższego szczebla. Trudno się dziwić, skoro nauka niewiele w tej dziedzinie wymyśliła, że w tych kontaktach pośredniczy przeważnie papier, zapisany maszyną czy powielaczem. Wzajemna wymiana informacji służbowej (czy będzie to rozporządzenie, instrukcja czy sprawozdanie) jest konieczna, to jasne. Ale — czy rzeczywiście w tak „imponujących”

Tysiąc papierków opuszcza Warszawę

Z tamtej strony biurka

ilościach? Wyobraźmy sobie kierownika wydziału, który studiując dziennie po 15 pism, często bardzo obszernych nie mówiąc już o tych, które musi wysyłać — czy taki człowiek może naprawdę kierować swym wydziałem?

Mówią zainteresowani

Ta wzajemna, „między-szczęblowa” korespondencja zajmuje lwia część czasu pracowników naszej administracji. Dlaczego tak się dzieje?

Rozmawiałem z wieloletnimi pracownikami aparatu rad narodowych. Oto co usłyszałem:

„Wielu sądzi, że w każdym urzędniku siedzi zamilowany biurokrata. Nie przeczę — są i wśród nas ludzie, którzy myślą tak: a nuż na mnie się skrupi? Asekurują się więc możliwie jak największą ilością „podkładek”: zaświadczeń, opinii, uzasadnień — im więcej papierków, tym lepiej. Ale, niezależnie od tego, tryb załatwiania niektórych spraw jest u nas rzeczywiście bardzo skomplikowany i uciążliwy, a przez to często i papierochłonny, a kompetencje — zbyt podzielone. Cóż robić, takie są zarządzenia. Powiem panu, że niektóre z nich, nie mające praktycznego znaczenia, po cichu omijamy. Czasem ministerstwo złapie nas na tym „przestępstwie” i dostajemy tzw. ochran, częściej — w ogóle nie zauważa. Tam też mają wiele papierków...”

I jeszcze takie wyznanie:

„Mówiąc szczerze, nie orientuję się w tych wszystkich okólnikach, nie wiem, gdzie szukać aktualnych. Większość rozporządzeń i instrukcji jest często zmieniana i uzupełniana, powstaje z tego chaos. Po jakimś czasie człowiek gubi się w tym, chyba, że ma genialną pamięć. Mogłoby być ich naprawdę mniej, gdyby...”

Kochanie, nie przewróć się!

O toż to. U podstaw tych wszystkich pisemek tkwi chyba pewna niekonsekwencja, związana z decentralizacją. Coraz więcej — w myśl tej słusznej idei — spraw przekazuje się kompetencjom władz niższych szczebli. Ale w ślad za tym nie zawsze nadąża przekazywanie, że ludzie, którym przekazano te uprawnienia, potrafią właściwie, mądrze decydować. Toteż „na wszelki wypadek” wysyła się sążniste pisma. Przypomina to mamusię, która ciągle upomina swego synka: „tylko, kochanie, nie przewróć się!”, choć synek umie już chodzić nie gorzej, niż mamusia.

Przecież nasze rady działają już kilkanaście lat. I coraz więcej pracuje w nich ludzi z wyższym, fachowym wykształceniem. A potrzeby swojego terenu znają chyba najlepiej.

Problem polega więc nie tyle na uciążliwym, często przesadnym prowadzeniu za rączkę, ile na braku konkretnej, efektywnej kontroli. Tak wielka ilość pouczeń bynajmniej nie uczy samodzielności. Wręcz przeciwnie: zwalnia niejako od obowiązku myślenia, osłabia poczucie odpowiedzialności.

Jeden mały przykład

Przytoczę jeszcze jedno zdanie ze zwierzeń urzędnika.

„Gdyby tak zebrano tych wszystkich, którzy mają długoletnią praktykę w pracy w aparacie rad i wysłuchano ich uwag, a potem przekazano je jakiejś centralnej (tak!) komisji — można by wyeliminować wiele uciążliwych korespondencji, wiele uproszczyć”.

Właśnie. Krakowski „Dziennik Polski” podał niedawno nader pouczającą historyjkę. Jedno z ministerstw zwróciło się do drukarni o sporządzenie formularza pomysłowego na kształcie książeczki. Nie miało jednak tyle papieru, by wydać ową „publikację”. Próbowano uzyskać dodatkowy przydział, pożyczkę papieru od innych ministerstw — bez skutku. Na szczęście, bo wreszcie sprawą zainteresował się ktoś z głową, podumał i przyniósł wzór — o połowę mniejszy. W ten sposób zaoszczędzono 10 (dziesięć!) ton papieru, nie licząc zaoszczędzonej pracy urzędników.

Gdyby więc... Gra jest warta świeczki, jako że chodzi nie tylko o papier.

Krzysztof MONIKOWSKI

W Poznaniu powstanie Studium Ekonometrii

Szybki rozwój gospodarczy współczesnego świata wymaga doskonalenia metody pracy ekonomistów, toteż szczególnie ważne jest przyjmowanie przez praktykę zdobyczy teorii.

Przy poszukiwaniu najbardziej korzystnych rozwiązań podczas planowania i w analizie ekonomicznej może być szczególnie przydatna ekonometria, czyli nauka łącząca metody matematyczne i statystyczne.

Uznając więc wysuwane przez życie społeczne potrzeby Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu przystąpiła do organizowania Studium Ekonometrii. Może z niego korzystać każdy, kto ukończył studia wyższe (i to zasadniczo ekonomiczne), a zajmujący się pracą koncepcyjną w administracji państwowej, w gospodarce narodowej, w bankach i w komisjach planowania. W wyjątkowo uzasadnionych przypadkach przyjmie się również na Studium kandydatów ze średnim wykształceniem.

Studium trwać będzie 10 miesięcy i rozpocznie się jeszcze z końcem bieżącego miesiąca. Zapisy na Studium przyjmuje Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego PTE w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej 77. (1)

Kompromitujące dokumenty o przeszłości Adenauera

W zachodniemieckim biuletynie informacyjnym „Dossier — Hintergründe aus Wirtschaft und Politik”, dostarczającym bonskim działaczom politycznym i dziennikarzom, ogłoszono ostatnią dokumentację dotyczącą przeszłości Adenauera. Dotyczy ona m. in. stosunków kanclerza NRF z hitlerowcami. Adenauer, będąc nadburmistrzem Kolonii, jeszcze przed 1933 rokiem czynił wbrew zleceniom wyższych instancji znaczne koncesje nacjonal-socjalistom. Z tego tytułu, po zdobyciu władzy przez Hitlera, zaliczony był przez nich do uprzywilejowanego koła osób, które mogły po zniesieniu cenach nabywać grunta rolne, stanowiące własność „wrogów Rzeszy”, głównie Żydów.

W ten sposób Adenauer w 1934 roku nabył w Neubabenbergu pod Berlinem — Auguststrasse 40, willę rodzinną wyrzuconą z Niemiec. Dalszym dowodem na to, że Adenauer będąc nadburmistrzem Kolonii nie był przeciwnikiem hitleryzmu, jest list, który obecny kanclerz NRF przesłał 10 sierpnia 1934 roku na ręce pruskiego ministra spraw wewnętrznych Frickowi. Adenauer powołuje się w swym liście na rozporządzenie z 6 maja 1933 roku według którego „zwolnienie z urzędu bez prawa emerytury może nastąpić tylko wtedy, kiedy urzędnik w słowach, piśmie lub swym zachowaniem występował przeciwko ustrojowi nacjonal-socjalistycznemu, obrażał jego kierowników i nadużywał swego stanowiska służbowego, aby przesładować, zwalniać ze służby lub w innej formie odnosić się wrogo wobec osób wiernych nacjonal-socjalizmowi”.

Adenauer w liście swym dowodzi, że rozporządzenie to nie może go dotyczyć, gdyż, jak chwali się, zawsze zachowywał się „całkowicie poprawnie wobec ruchu nacjonal-socjalistycznego”.

Ogłoszenie tych dokumentów wywołało niemiłe zgrzyty w Bonn. (fb)

Trwające obchody 25-lecia Stronnictwa Demokratycznego skłaniają do refleksji i dociekań nad inteligentkim postępowym ruchem politycznym w latach międzywojennych. Cierpliwy szperacz historyk natrafi w Poznaniu na liczne dowody działania inteligentów-lewicowców, dostrzeże związek pomiędzy historią a teraźniejszością, nie pominie ludzi, którzy w ruchu tym zdobyli ostrogi polityków; ruch ten przecież wychował wielu ideowych działaczy postępowych ugrupowań politycznych, a wśród nich założycieli Klubu Demokratycznego, protoplasty Stronnictwa Demokratycznego.

Metryki urodzenia inteligentna lewica — jak każdy początkowo niezorganizowany ruch — nie ma. Ludzi, którzy ją tworzyli nie łączyły w gruncie rzeczy żadne formalne związki polityczne, lecz tylko wspólność krytycznej oceny stosunków panujących w Polsce i jednolitego lub podobieństwa światopoglądu. Łączyła ich nadto świadomość potrzeby zespolenia sił postępowej inteligencji Poznania i skierowania ich określonym nurtem, w określonych formach organizacyjnych — w kierunku „naprawy Rzeczypospolitej”. Wielu z tych ludzi doświadczenie politycznej roboty zdobywało jeszcze na Uniwersytecie Poznańskim w lewicowym odłamie Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, w akcjach KZMP czy KPP. Ideowymi przywódcami byli aktywni działacze polityczni, lewicowi, dziś powszechnie znani: dr Jarosław Śluzar — lekarz, prof. Zdzi-

Nad metryką postępowej inteligencji

ślaw Kępiński — dyrektor Muzeum Narodowego i doc. dr Feliks Widy-Wirski — wice-minister zdrowia.

Początkowo towarzyskie raczej kontakty zaczęły — w latach 1930—32 — zataczać coraz szersze kręgi i nabierać cech spotkań celowych, jak najbardziej politycznych. Z czasem prywatne pokoje okazały się za ciasne, a sporadyczne, nieoficjalne spotkania — organizacyjnie niewystarczające. Nadto zdawano sobie sprawę, że aby zdobywać nowych zwolenników, mieć określone wpływy polityczne na środowiska inteligentne — potrzeba akcji i wystąpień otwartych. Z pomocą przyszedł pomysł założenia w Poznaniu Towarzystwa Współpracy Kulturalnej (TWK), a przy nim artystycznego „Salonu 35”.

Towarzystwo powstało w 1935 r. i rozwinięto aktywną działalność na polu oświaty politycznej i kulturalnej, urządzając liczne prelekcje i odczyty na tematy aktualnej polityki krajowej, zagranicznej, na tematy światopoglądowe i ideowe. Cieszyły się one dużą frekwencją choć audytoria stanowili przeważnie ludzie zaproszeni, znani ze swojej sympatii

czy przekonań politycznych. Wielu przeszło proces radykalizacji swoich poglądów, tu też następowała konsolidacja sił postępowej inteligencji. W znacznej mierze sukcesy te TWK zawdzięczało współpracy z Komunistyczną Partią Polski i jej poparciu.

Trudno odmierzać efekty działalności TWK choćby dlatego, że ludzie mający z nim związek nie ograniczali się do roboty politycznej w jego łonie. Działali także w KPP, PSS-lewicy, w NPR, Związku Wolnej Myśli, Zw. Zaw. itp. Organizowali akcje, nie mające wiele wspólnego z oficjalnym programem TWK. Dobrym przykładem mogą być wybory do Rady Miejskiej Poznania w r. 1936. Działacze wspomnianej tu grupy postępowej inteligencji współorganizowali Blok Wyborczy robotników i inteligencji.

Sytuacja w kraju, niezadowolenie z rządów sanacji sprzyjały jednaniu inteligencji dla postępu. Rozczarowanych, skutkami polityki wewnętrznej i zagranicznej było coraz więcej. Coraz bardziej zagrożone i naruszane były demokratyczne prawa narodu polskiego. Trudną sytuację polityczną zastrzyło powstanie

w 1937 r. Obozu Zjednoczenia Narodowego (popularnie zwanego Ozonem), głoszącego otwarcie ideologię faszystowską.

W Poznaniu sytuacja była podobna, choć dla lewicy jeszcze trudniejsza niż w całym kraju. Potrzeba powołania do życia postępowej inteligentnej organizacji, która by mogła w miarę oficjalnie wypowiadać się przeciw temu stanowi rzeczy — stawała się coraz bardziej oczywista. Należało pójść nawet dalej — potrzeba było platformy porozumienia i działania inteligencji o różnych lewicowych zapatrywaniach. Mając więc zapewnione poparcie proletariackiej lewicy, działacze — późniejsi założyciele Klubu — myśleli o powołaniu organizacji, która by nie ograniczała się do wąskich haseł antysanacyjnych, ale i realizowała hasła jednolito-frontowe.

Jak bardzo brakowało takiej właśnie organizacji zrozumiano w dramatycznych dniach zajmowania przez Niemcy hitlerowskie Sudety i polskiej „interwencji” na Zaolziu. Planowane zorganizowanie w Poznaniu demonstracji przeciwko zgrabnej, krótkowzrocznej polityce zagranicznej — spełżyło na niczym. Zabrakło porozumienia i jednolitej linii postępowania wszystkich ludzi przeciwnych faszizmowi.

W tej sytuacji nie należało zwlekać. Wzburając się więc na Warszawie postanowiono powołać do życia organizację o nazwie Klub

ZBIGNIEW MIKA

Dokończenie na str. 4

„Kraj Rad“ o nowych dokumentach z powstania styczniowego

Wybitni historycy polscy — Stefan Kieniewicz, Kazimierz Kosiński, Emmanuel Halicz — oraz radzieccy — Ilia Miller i Leonid Jakowlew od kilku już lat tworzą komisję, która zgodnie z porozumieniem między PAN i Akademią Nauk ZSRR przygotowuje publikacje najcenniejszych dokumentów z archiwów polskich i radzieckich, dotyczących powstania styczniowego. Komisja wyda piętnaście tomów materiałów i dokumentów — z których siedem przygotowuje do druku Instytut Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR.

Właśnie o pracy tej komisji, o znalezionych bardzo ciekawych dokumentach, pisze w najnowszym numerze *Kraju Rad* prof. Ilia Miller.

„Sto lat temu, gdy w Polsce rozpoczęła się walka zbrojna o odzyskanie niepodległości — czytamy w „Kraju Rad” — Aleksander Hercen, wielki rewolucjonista rosyjski, pisał: „Pragniemy, aby Polska była niepodległa, bo pragniemy wolności Rosji. Jesteśmy po stronie Polaków, gdyż skuwają nas te same kajdany”.

W pierwszych tygodniach po wybuchu powstania styczniowego, Komitet Centralny rosyjskiej organizacji rewolucyjnej „Ziemia i wolność” (Ziemia i wolność) wezwał żołnierzy i oficerów rosyjskich, znajdujących się w Polsce, aby stanęli po stronie powstańców”.

Profesor Miller mówi korespondentowi *Kraju Rad*, że w okresie ostatnich wojen wiele cennych dokumentów archiwalnych uległo w Polsce zniszczeniu, co dotyczy głównie tzw. „kolekcji rapperswilekiej” Biblioteki Narodowej w Warszawie. Zachowało się jednak w bibliotekach Związku Radzieckiego dużo duplikatów zniszczonych dokumentów, co stanowiło podstawę do opracowania monografii dziejów powstania 1863.

„Zebrano już — mówi prof. I. Miller — mnóstwo różnorodnych materiałów, dotyczących powstania 1863 roku. Wszystkich, oczywiście, niepodobna opublikować. Z zadowoleniem stwierdzić należy, że długoletnia praca dużej grupy uczonych radzieckich jest już na ukończeniu...”

W 1960 roku wyszedł pierwszy zbiór artykułów i dokumentów o rosyjsko-polskich kontaktach rewolucyjnych. Czytelnicy znajdą w nim nowe materiały do życiorysów Zygmunta Sierakowskiego i Bronisława Szwarco, przeglądy i omówienia dokumentów archiwalnych.

W drugim tomie, wydanym w 1962 roku, są opublikowane materiały, dotyczące polskiej rewolucyjnej organizacji wojennej w Petersburgu. Zawierają one bardzo ciekawe dokumenty programu działalności lewego skrzydła polskiej emigracji w przededniu powstania. W artykule na ten temat po raz pierwszy zostały wykorzystane cenne materiały z archiwów radzieckich. Dużo miejsca w książce zajmuje analiza „Dziennika działań wojennych w Królestwie Polskim” — poważnego źródła informacji o wojennej historii powstania.

W oddzielnym tomie wyszły również „Zeznania i notatki Oskara Awejde”, które stanowią szczególnie cenne źródło informacji o powstaniu. Wiadomo, że Oskar Awejde, jako członek Centralnego Komitetu Narodowego, był dokładnie wtajemniczony w bieg wydarzeń. Jego zeznania przed komisją śledczą obciążały i wywoływały tragiczne w skutkach konsekwencje w losach setek powstańców. Ale wiele osób, które potępiały Awejde, zdając sobie sprawę z jego roli jako historyka powstania. Wydane w 1866 roku „Zeznania i notatki Oskara Awejde” od razu stały się bibliograficznym „białym krukiem”.

Do ostatnich czasów istniały tylko dwa osiągnięcia dla badaczy ezemplarzy „notatek Awejde”: jeden z nich znajdował się w Państwowej Bibliotece imienia W. I. Lenina w Moskwie, drugi — w Bibliotece Narodowej w Warszawie (...)

Szczególnie skrupulatnie, z wielkim zapalem opracowywaliśmy dwa tomy dotyczące rosyjsko-polskich kontaktów w okresie powstania. Zostały one już złożone w wydawnictwie”.

Dalej Miller wspomina o wspólnej — polskiej i rosyjskiej — realizacji hasła „Za Waszą i naszą wolność”.

„Od czasów dekabrystów wszyscy postępowi Rosjanie występowali w obronie praw narodu polskiego do niepodległości. Najbardziej jawnie i konsekwentnie występowali (...) wybitni działacze rewolucyjnej demokracji — A. Hercen i M. Ogariow, przebywający wówczas na emigracji w Londynie.

Nasi polscy koledzy — czytamy — odnaleźli niedawno fotografie Hercena i Bakunina z napisem: „Z nadzieją na związek bratni”. Historykom radzieckim udało się ustalić, że fotografie te zostały ofiarowane nieocenionemu synowi narodu polskiego Zygmunutowi Padlewskiemu, który w 1862 roku przyjechał do Londynu i rozmawiał z Hercenem i Bakuninem na temat zorganizowania rosyjsko-polskiego stowarzyszenia rewolucyjnego.

W przygotowanych do wydania zbiorach znajdują się materiały o działalności rewolucyjnej organizacji wojskowej pod nazwą: „Komitet oficerów rosyjskich w Polsce”. W tworzeniu tej organizacji brał bezpośredni udział Jarosław Dąbrowski”.

Uczony mówi też o nastrojach propolskich wśród rosyjskiej młodzieży akademickiej.

„Siedemnastu młodzieńców pod wodzą studenta Lwa Samarina wyjechało z Petersburga do Polski, ale w Wilnie aresztowano ich i zesłano na Sybir. A studentowi uniwersytetu moskiewskiego Dałekiemu, nawiasem mówiąc, pochodzącemu z rodziny książęcej, udało się dotrzeć do powstańców. Walczył odważnie i poległ jak bohater”.

Współdziałanie polskich i rosyjskich patriotów doprowadziło w końcu do oficjalnego porozumienia, które było „jużrenką międzynarodowych związków i kontaktów ruchu robotniczego.”

LEKTOR

konceptu partii proletariackiej wg Lenina oraz rozdział o funkcjach społecznych systemów partyjnych.

Ponadto polecamy: Zbigniewa Schulza „Efektywność ekonomiczna automatyzacji produkcji przemysłowej” (PWN, s. 198, c. 20 zł) Zdzisława Fiejki „Wydatność pracy w przemyśle polskim” (PWE, s. 211, c. 13 zł) Irenei Dobryckiej i Bronisława Kopczyńskiego „Język angielski dla zaawansowanych” (c. 65 zł).

Nakładem Wydawnictwa Komunikacji i Łączności ukazał się pozytywny podręcznik inż. Józefa Kosteckiego pt. „Kondensatory”. W przystępnej formie wytłumaczono w nim zjawiska zachodzące w produkcji i eksploatacji kondensatorów oraz omówiono wpływ warunków zewnętrznych na ich pracę. Książka zawiera przegląd historyczny i rodzajowy kondensatorów oraz zestawienie norm różnych typów tych urządzeń. Przydatna dla techników i konstruktorów. (s. 200 cena 15 zł).

To samo wydawnictwo opublikowało pracę inż. Hieronima Stefańskiego pt. „Aparaty i urządzenia telegraficzne”. Prócz wiadomości ogólnych jest tu opis działania aparatów i łącznie telegraficznych, teletransmisyjnych oraz instalacji i konserwacji tych urządzeń. Książka przeznaczona m. in. dla uczniów technikum telekomunikacyjnego, zatwierdzona jako podręcznik dla V klasy. (Wydanie II s. 440 cena 25 zł)

Niecodzienna książka dla handlowców jest zapewne nowa pozycja Państwowego Wydawnictwa Ekonomicznego „Wydatność pracy w handlu detalicznym”. Autora, Irenei Haubold, w oparciu o wyniki dziesięcioletnich badań omawia problemy wydajności pracy w sklepach detalicznych różnych branż, przy różnych formach sprzedaży. s. 169 cena 11 zł).

Stronnictwo przechodzi na pozycję popierającą Rząd Ludowy. Konstruktywny program współdziałania z PPR i PPS w budowie nowego ustroju Polski, stwarza pomyślne warunki dla efektywnej działalności.

Wraz z przeobrażeniami programowymi, a raczej w ich wyniku, dokonują się w łonie SD poważne zmiany społeczne. Do Stronnictwa — obok inteligencji — napływają przedstawiciele rzemiosła i innych grup społecznych. Zaczyna się formować nowe oblicze SD jako partii politycznej miejskiej klasy pośrednich; partii — czynnie zaangażowanej w dzieło przebudowy społecznej, związanej tradycyjnym sojuszem z rewolucyjnym ruchem robotniczym i radykalnym ruchem ludowym.

Wielkopolska organizacja Stronnictwa Demokratycznego liczy obecnie 230 kół terenowych, zakładowych, środowiskowych i rzemieślniczych. Jej szeregi stanowią w 58 proc. inteligenci, w 42 proc. rzemieślnicy. Reprezentanci SD zasiadają na ławach sejmowych, posiadają mandaty wojewódzkiej oraz miejskich, powiatowych i dzielnicowych rad narodowych. Są działaczami FJN, różnych organizacji społecznych i zakładowych. Stronnictwo widzi swe główne zadania na przyszłość w przyspieszaniu rozwoju gospodarczego Polski przez wzmaganie gospodarczej, społecznej i politycznej aktywności reprezentowanych przez siebie warstw społecznych.

ZBIGNIEW MIKA

Wielkopolska organizacja Stronnictwa Demokratycznego liczy obecnie 230 kół terenowych, zakładowych, środowiskowych i rzemieślniczych. Jej szeregi stanowią w 58 proc. inteligenci, w 42 proc. rzemieślnicy. Reprezentanci SD zasiadają na ławach sejmowych, posiadają mandaty wojewódzkiej oraz miejskich, powiatowych i dzielnicowych rad narodowych. Są działaczami FJN, różnych organizacji społecznych i zakładowych. Stronnictwo widzi swe główne zadania na przyszłość w przyspieszaniu rozwoju gospodarczego Polski przez wzmaganie gospodarczej, społecznej i politycznej aktywności reprezentowanych przez siebie warstw społecznych.

ZBIGNIEW MIKA

Wielkopolska organizacja Stronnictwa Demokratycznego liczy obecnie 230 kół terenowych, zakładowych, środowiskowych i rzemieślniczych. Jej szeregi stanowią w 58 proc. inteligenci, w 42 proc. rzemieślnicy. Reprezentanci SD zasiadają na ławach sejmowych, posiadają mandaty wojewódzkiej oraz miejskich, powiatowych i dzielnicowych rad narodowych. Są działaczami FJN, różnych organizacji społecznych i zakładowych. Stronnictwo widzi swe główne zadania na przyszłość w przyspieszaniu rozwoju gospodarczego Polski przez wzmaganie gospodarczej, społecznej i politycznej aktywności reprezentowanych przez siebie warstw społecznych.

sport • sport • sport

Zimno wszędzie, głucho wszędzie...

Niepowodzenia wielkopolskich drużyn

Z powodu siarczystego, kilkunastostopniowego mrozu nie odbyło się wiele planem przewidzianych imprez halowych.

Najlepiej w tych warunkach wypadli reprezentanci sportów zimowych, oczywiście poza Poznaniem. Łyżwiarze, hokeiści, narciarze, saneczkarze i bojerowcy nie próżnowali. Co prawda „Wicherek” twierdzi, że także przyszły miesiąc będzie podobny do stycznia, lecz trudno liczyć na proroctwa... Sportowcy spod znaku desek, łyżew i kauczkowego krążka wykorzystują więc, w całej Polsce znakomite warunki, których nie mieli od wielu lat.

HOKEIŚCI WRZESNI PODTRZYMUJĄ TRADYCJĘ

Najmłodszy w Poznaniu niewielki zespół hokejowy. Z liczących sekcji, które tutaj miały swoje siedziby — nie pozostała żadna. Również w województwie głucho o tej dyscyplinie. Jedynie chłopcy z Wrześni, dzięki wytrwałej pracy kilku działaczy jeszcze podtrzymują tradycję Wielkopolski w tej ciekawej grze. A przecież poza Wrześnią uprawiano hokej w Poznaniu, Lesznie, Krotoszynie, Miłosławiu, Śreminie, Puszczykowie itd.

Drużyna wrzesińskich Zjednoczonych rozegrała mecz z cyklu rozgrywek ligi międzyokręgowej, (jako jedyny reprezentant województwa poznańskiego z Polonią II z Bydgoszczy. Mecz na lodowisku we Wrześni cieszył się dużym zainteresowaniem. Po grze wyrównanej i niezwykle zaciekłej, gospodarze ulegli Polonii 4:6. Sukcesem zakończył się pojedynek juniorów. Młodzi zawodnicy MKS Września zwyciężyli drużynę Pomorzańską 9:2.

BRAWO MŁODZI ŁYŻWIARZE STAREGO MIASTA

Przeszło 100 chłopców i dziewcząt, reprezentujących 14 szkół, stanęło do drużynowych zawodów dzielnic Starego Miasta. Organizatorami imprezy byli: DKKF i Wydział Oświaty i Kultury. Najlepiej wypadli łyżwiarze Szkoły Podstawowej nr 75, zajmując pierwsze miejsce. Za nimi uplasowały się drużyny szkół podstawowych nr. 43, 66, 65, 38 i 13. Ostatni najkorzystniej wypadli w pokazach jazdy figurowej.

Spodziewamy się, że także inne szkoły przystąpią do urzędowania podobnych imprez.

Dziesiątki miłośników nart korzystało z zaprawy prowadzonej przez instruktorów PZN. Do najbliższych imprez — dni dla najmłodszych (27 bm.) pozostało niewiele dni. Zawody organizuje Klub Narciarski PTTK wspólnie z redakcją „Głosu Wielkopolskiego”.

SZERMIERZOM NIESTRASZNYM MROŹ

Organizatorzy dwudniowych zawodów szermierczych dla zawod-

Polacy jadą nadal

Wszelkie przewidywania o niezwykle trudnych w tym roku warunkach, w jakich odbywa się Rajd Monte Carlo, sprawdziły się z „nadwyżką”. Kierowcy muszą dokonywać wprost cudów, aby przebrnąć szczęśliwie przez zanieczyszczone i oblodzone szosy. Do poniedziałku rana — po dwóch dobach jazdy non stop — z imprezy wycofało się już 71 samochodów, a dalej jedzie 225 wozów.

Z samochodów, które wystartowały z Warszawy, w Luksemburgu zameldowało się już tylko 10 załóg. Wycofał się na trasie kierowca austriacki Pretscher na samochodzie Skoda. A więc Polacy jadą dalej.

Najbardziej pechowym punktem startowym okazały się Ateny, bowiem z 13 samochodów, które stolicę Grecji obrały sobie za punkt startu, już żaden samochód nie kontynuuje jazdy. Wszyscy ulegli w zaspach na terenie Jugosławii. Najszczęśliwiej natomiast — jak dotąd — jadą samochody z Warszawy i Lizbony. (PAP)



W lasku gołęcińskim Fot. — M. Przychodka

wacki, Zalewski i Kościółkowski. Sprawną organizacją, piękne na grody pamiątkowe ufundowane przez Zakłady Porcelany, niewątpliwie zachęca miłośników tej dyscypliny do częstych startów w Chodzieży.

NIEPOWODZENIA POZNAŃSKICH DRUŻYN

Nie powiodła się wyprawa piłkarzy ręcznych Grunwaldu na Śląsk. Przewodnik tabeli Śląsk pokonał wojskowych 38:24, a Orzeł z Opola — 27:18.

Koszykarki Lecha w meczu o mistrzostwo I ligi uległy w gródzie wawelskim Wisła 74:75. Porażka bardzo nieznaczna. Zabrakło przysłowiowego lutu szczęścia, Ślązka pokonała Olimpię 72:57.

Pięściarze kaliskiej Prosyny w meczu o mistrzostwo II ligi, zupełnie niespodziewanie przegrali na własnym terenie z Gwardią Zieloną Góra 8:12. Kaliszanie utrzymali jeszcze drugie miejsce w tabeli swej grupy.

PIŁKARZE PRZY STOLE OBRAD

Dla piłkarzy wielkopolskich największym wydarzeniem ostatniej niedzieli było walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze okręgu poznańskiego PZPN. Przybyli na nie m. in. sekretarz gen. PZPN — L. Ryśki. Kilkunastu działaczom za ofiarą i wyrwałą pracę wręczono złote i srebrne odznaki PZPN i odznaczanie „Dysku” wręczone przez przewodniczącego WKKFiT mgr. B. Zgodzińskiego.

W obradach kilku mówców zapowiedzieli o przyszłości z pomocą KKS Lech, któremu poważnie zagraża widmo spadku z ligi. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd w takim samym składzie, w którym dotychczas pracował.

(tp)

Kłeska urodzaju

Jestem narodem, któremu szczególnie dokuja wszelkiego rodzaju kłeski żywiołowe. Narzekamy, kiedy brak jest owoców i równie żmartwieni jesteśmy, gdy nad spodziewanie obrodzą nasze szaty. Mówimy wtedy o kłesce urodzaju.

Tegoroczna zima dała się nam solidnie we znaki. Ale ta pora roku ma dwa oblicza. O tym pierwszym, brzydszym, mówimy wszyscy, posługując się często niezbyt przyzwyczajonymi wyrażeniami. Drugiego oblicza — śniegu i lodu dla miłośników zimowego szaleństwa dotychczas nie dostrzegaliśmy. Białe całun pokrywający okoliczne tereny, nie najgorsze do uprawiania narciarstwa i saneczkarstwa, zimno umożliwiające wylanie wielu ślizgawek — stały się dla nas kłeską urodzaju.

W 400-tysięcznym mieście przy pięknej słonecznej niedzieli, (minus 5 stopni C) nie odbyła się ani jedna zimowa impreza sportowa. Jedynie na Malcie pod okiem instruktorów ćwiczyli adepci narciarstwa, a po Wielkopolskim Parku Narodowym w sposób zorganizowany wędrowała niewielka grupka szczęśliwców, którym udało się zdobyć miejsce w autokarach PTTK HCP — organizatora narciarskiego spaceru. Młodzież Starego Miasta walczyła na łyżwach o drużynowe mistrzostwo dziel-

nicy. Reszta na swój sposób korzystała z dobrodziejstwa zimy. Uprzywilejowani posługiwali się własnym sprzętem. Ci, których nie stać na większy wyatek, zostali pod opieką, bo w Poznaniu nie wypoczyść nawet kijka do nart, nie mówiąc o saneczkach.

Jedyna góra (popularna atrakcja) eksploatowana jest do granic wytrzymałości. A prym w dziedzinie grup rozwyrzonych iobułów, zaciepajacą w ory-narny sposób zjeżdżające dziewczęta. Kilku wyrostków terroryzuje dzieci przez cały dzień, a wszystko to dzieje się pod bokiem posterunku MO oddalonego zaledwie o kilkanaście metrów. Przez cały okragły rok nikt nie pomyślał o tym, że w lasku Gołęcińskim, na Woli, na Malcie, można wyznaczyć tereny saneczkarskie, przygotować odpowiednie zjazdy, zabezpieczyć opiekę młodzieży korzystającej z tych obiektów.

Sytuację ratują po trosze trawcyjne ślizgawki przy których (poza Sanem w Parku Zwycięstwa i TKKF-em na Winiarach przy ul. Obornickiej) nie ma wypożyczalni łyżew, nie ma instruktorów, którzy w określonych godzinach wtajemniciliby młodzież w arkana pięknej sztuki łyżwiarstwa. Odgarnięciem ze śniegu naturalnych lodowisk na stawkach i jeziorach nikt się nie zainteresował, bo to jest nieopłacalne.

Młodzież stała się więc ofiarą urodzaju śniegu i zimna. A może doświadczenie tegorocznej zimy zbilansuje Odpowiednie Czynniki do lepszego przygotowania się w przyszłych latach?

(Bod)

„Koziołki“

5 — 13 — 14 — 27 — 46
dod. 48

Toto-Lotek

Bieg na przełaj — 5, boks — 6, jeździectwo — 13, kolarstwo — 16, pływanie — 20, piłka ręczna — 23, (dysc. dod. jazda szybka na lodzie — 12).

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera, względnie technika na stanowisko kierownika technicznego z wynagrodzeniem w/g. Układu Zbiorowego Pracy dla kat. IV poszukujemy zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać pod adresem: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Brańsku, ul. Bielska 7, pow. Bielsk Podlaski woj. białostocki. K273

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 — przyjmą zaraz: tokarzy, frezów oraz do Działu Zaopatrzenia, ekonomistę lub st. technika ze znajomością branży odlewniczej. Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K296

ELEKTRYKA do konserwacji wózków akumulatorowych i SZTAPLAREK zatrudni WÓJ. PRZEDS. HURTU SPOŻYWCZEGO, HURTOWNIA W POZNANIU, plac Wolności 4, pokój 14, tel. 545-86, wewn. 5. K452

KLUB SPORTOWY W POZNANIU zatrudni zaraz PRZYSTANIOWEGO na obiekcie sportowym nad Wartą. Wynagrodzenie za pracę wg obowiązujących stawek. Warunek przyjęcia posiadanie mieszkania do ewent. zamiany. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27523g.

DOM HANDLOWY „TECHNOBYT” W POZNANIU, ul. Ratajczaka 31 zatrudni zaraz STARSZEGO SPRZEDAWCĘ (mężczyzna, kobieta) z wynagrodzeniem 2.300 zł mies. plus premia. 27520g

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI, POZNAN zatrudni zaraz lub później: INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko inż. BHP, INŻYNIERA MECHANIKI specjalność spawalnictwo, INŻYNIERA MECHANIKI KONSTRUKTORA na stanowisko weryfikatora, INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko kierownika działu kotłowni, EKONOMISTĘ na stanowisko rewidenta, MONTERÓW ELEKTRYKÓW — nawijaczy silnikowych, SLUSARZY do remontu kotłów i turbin, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH, TOKARZY, FREZERÓW, SLUSARZY, MURARZY KOTŁOWYCH I PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych z ukończonym 18 rokiem życia.

Prace przy remontach turbin i kotłów na wyjazdach. Pozostałe na terenie Poznania i Czerwonaka. Placa wg. Układu Zbiorowego Pracowników Energetyki oraz świadczenia jak deputat węglowy, deputat energii elektrycznej i wysługa lat (karta energetyka).

Zgłoszenia: Zakład Remontowy Energetyki Poznań, ul. Nowowiejskiego 11 — IV p. pokój 98. K450

ORGANIZATORA(KE) kursów szkoleniowych poszukuje SPÓŁDZIELNIA PRACY „OSWIATA”, POZNAN (Stary Rynek 73/74, III piętro, pokój 24. Zgłoszenia w godzinach od 10—15. 27455g

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT PRZEMYSŁOWYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU, ul. Zimogrodzka nr 41/49 zatrudni z dniem 1 lutego 1963 r.:

— KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką w budownictwie;

— ST. KSIĘGOWEGO(A) — LIKWIDATORA z praktyką w budownictwie.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K462

ELEKTRYKÓW — INSTALATORÓW do pracy na budowlach miejscowych i zamiejscowych (woj. poznańskie, wrocławskie, gdańskie) przyjmie zaraz POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKICH „HYDROBUDOWA” w POZNANIU. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac Poznań, ul. Świeciłowska 12, II piętro, pokój 27. K158

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU, ul. Kościuszki 57 przyjmie:

— TECHNIKA — MECHANIKA branży metalowej oraz

— INSTALATORA ELEKTRYCZNEGO z uprawnieniami.

do WARSZTATU SZKOLENIOWO — PRODUKCYJNEGO W LUBONIU koło Poznania, ul. Dworcowa nr 2 (naprzeciw Dworca). Zgłoszenia do Ref. Kadr. Poznań, ul. Kościuszki 57. K466

ZAKŁAD USŁUG STOLARSKICH
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „POMOC SZKOLNA”
W POZNANIU, ulica Garbary nr 47 (w podwórzu)
INFORMUJE, ŻE WYKONUJE

STOLARSKIE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W SZCZEGÓLNOŚCI: NAPRAWIA I ODSWIEŻA MEBLE, WYKONUJE NOWE MEBLE I STOLARKE BUDOWLANE Z SUROWCA WŁASNEGO I POWIERZONEGO.

SPECJALNOŚĆ: FOTELIKI I STOLIKI GABINETOWE, STOLIKI POD RADIA I TELEWIZORY ORAZ WITRYNY — BIBLIOTECZKI.

Zamówienia przyjmuje się codziennie w godzinach od 9—16 — w soboty od godziny 9—14.

K460

Praca

Potrzebny ogrodnik lub przyuczony pracownik. Zgłoszenia: Wiktor Baranowski, Suchyła, Poznań, od 1. II. 1963 r. 27517g

Potrzebny rolnik do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27342g.

Poszukuję pomocy domowej na 4—5 godzin dziennie. Ściegiennego 99 m. 4. 27359g

Specjalistki do szycia męskich koszul poszukuje prywatna wytwórnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27366g.

Przyjmę maszynopisanie — prace zleczone ewentualnie przyjmę pracę sprzedawcy (sklepie prywatnym). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27363g.

Przyjmę dozorstwo. Warunek: pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27393g.

Potrzebna dochodząca do rocznego dziecka. Wynagrodzenie dobre. Poznań, Dzierżyńskiego 150 m. 12. 27408g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowska 2a, parter. 26320g

Naukę podnoszenia oczek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27362g.

Kupno

Maszynę do szycia marki „Tula”, nową kupię. Telefon 669-16, godz. 16—17. 27355g

Dnia 20 stycznia br. zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy, jedyny syn, śp.

Władysław Goliński

uczeń Techn. Roln.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 11,15 na Junikowie.

W smutku pogrążeni RODZICE

Kazimierz Przysański

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają NAJBLIŻSI

Poznań, Warszawa. 27600g

Kazimierz Przysański

zasiadający aktor scen poznańskich, odznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką Miasta Poznania

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23. bm., o godzinie 12,15 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA ZWIĄZKI ZAW. PRAC. KULTURY I SZTUKI PRZY PAŃSTWOWYM TEATRZE POLSKIM

Kazimierz Przysański

AKTOR TEATRU POLSKIEGO odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową Miasta Poznania

W Zmarłym tracimy nieocenionego kolegę, wybitnego aktora i człowieka o wyjątkowych zaletach ducha i serca.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 stycznia 1963 r., o godzinie 12,15 na cmentarzu na Junikowie.

STOWARZYSZENIE POLSKICH ARTYSTÓW TEATRU I FILMU ZASP — SPATIF ZARZĄD ODDZIAŁU W POZNANIU

KOŁO PRZY TEATRZE POLSKIM

27609g

P. P. „Desa”

DZIAŁ NUMIZMATYCZNY

Warszawa, Rynek Starego Miasta nr 4/6

KUPNO — SPRZEDAŻ — KOMIS

MONET, MEDALI, ORDERÓW, ODZNAK I KSIĄŻEK NUMIZMATYCZNYCH.

Porady fachowe i wyceny bezpłatnie.

27303g

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód KDF (blaszak) do remontu, także niekompletny, okazję kupię. Oferty z podaniem stanu i ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27377g.

Sprzedam wózek dziecięcy nylonowy, w dobrym stanie. Dzierżyńskiego 169 m. 13. 27387g

2 tys. bonów towarowych PeKaO i nowa „Wolga” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27388g.

Krowę młodą wysokieli na, bardzo dobra dójka sprzedam. Zgłoszenia: telefon 445-58. 27391g

Sprzedam sypialnię stylową, pianino czarne, metalowa płyta. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27402g.

Sprzedam samoch. „Ford Taunus” lub „Opel-Record” nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27352g.

Pianino czarne, płyta metalowa, cena 8.000 zł sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27360g.

Sprzedam motocykl „Jawa” 250. Tomickiego 21 m. 4 (Komandoria). 27365g

Samochód „Opel-Super” osobowy spiesznie zamienię na bagażnik lub sprzedam (cena 12.000 zł). Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Bydgoszcz! Śródmieście pokój z kuchnią i przynależnościami samodzielne zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 27339g

Sprzedam samochód Volkswagen. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27386g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Sprzedam samochód w zł. Kościół, ul. Prosta 30. 27369g

Na okres 1 roku potrzebny zaraz

POKÓJ UMEBLOWANY 1- lub 2-osobowy.

Uprasza się o zgłoszenie pisemne. Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Kolejowego — Poznań, Dzierżyńskiego 231/239. K436

Pracująca paniąka poszukuje skromnego pokoju. Zapłaci pół roku z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27323g.

Kulturalna pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27335g.

Szukam pokoju, dam utrzymać. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27336g.

Zamienię samodzielnie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, sypialnią, słońcem, ciepłą, balkon, stare budownictwo śródmieście na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią ewentualnie z kawalerką w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27283g.

Nieruchomości

Willę 1-rodzinną 5-izbową, wyłączoną w Puszczykowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26674g.

Z powodu starości sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo 4 ha, Stanisław Cichoń, Młodzikówko, pow. Środa, poczta Sulęcinek. 605p

Ogrodnictwo względnie małe gospodarstwo w okolicach Poznania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27328g.

Sprzedam połowę wolnej willej za 210.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27334g.

Zgubiłem złoty zegarek marki „Doxa”. Uczelniego znalazcę proszę uprzejmie o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27574g.

Zginiął pies owczarek jednoroczny ciemny, odprowadzić za wynagrodzeniem. F. Filippek, ul. Gwardii Ludowej 8 m. 4, tel. 524-31. 27594g

Zaginiono świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kole w roku 1953/54 na nazwisko Henryk Gruberski, Sompolino. 608p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr PB12-97 na trasie Gostyń — Szelejewo wydana przez Wydział Komunikacji — Gostyń. Antoni Dula, Szelejewo. pow. Gostyń Poznański. 1721p

Przetargi — Komunikaty

Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Skwierzyńcu, ul. Poznańska 19 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie szkielec do różnych wymiarach i luster do 6 tys. regałów sklepowych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione zakłady prywatne. Oferty z podaniem warunków wykonawstwa, dostawy i ceny oraz oświadczenie o zapoznaniu z warunkami przetargu należy składać w zalakowanych kopertach „przetarg” w dziale zaopatrzenia i zbytu w terminie do dnia 30 stycznia 1963 r. Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 4 lutego 1963 r. o godz. 10.30 w lokalu tut. przedsiębiorstwa. Dokumentacja na wykonanie luster i szkielec jest do wglądu w dziale zaopatrzenia. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K396

DYREKCJA INSTYTUTU OCHRONY ROSLIN ogłasza PRZETARG na adaptację szklarni „A” położonej w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 189. Szczegółowy wykaz robót będących przedmiotem przetargu znajduje się do wglądu w tut. Sekcji Inwestycji. Termin wykonania adaptacji szklarni „A” ust

Styczeń

22

wtorek

Imieniny

Wincentego

Słońce:
wsch.: g. 7.50
zach.: g. 16.11

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Estrada 80 taktów dookoła świata”

PLESZEW — „Tristan i Izolda”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne, Noteć: „Mezycyżni na wyspie”, CZARNKÓW — „Księża dziesięć”, GNIĘZNO — Lech: „Rio Bravo”, GNIĘZNO Polonia: „Serce i szpada”, GOSTYN — „Wyzwanie”, JAROCIN — „Czyste niebo”, KALISZ — Kosmos: „X — 25 wzywa”, Oaza: „Prawda”, Stylowe: „Dwie sroki za ogon”, Wolność: „W środku nocy”, KĘPNO — „Słońce świeci dla wszystkich” KOŁO — „Dziewczyna z dobrego domu”, KONIN — Energetyk: „Opętanie”, Górniki: nieczynne, KOSCIAN — „Dom bez okien”, KROTOSZYN — „Komandorzy”, LESZNO — „Śmierć w siodle”, MIEDZYCHÓD — „Komu śpiewają skowronki”, NOWY TOMYŚL — „Wyspa śmierci”, OSTROW — Roma: „Jak być kochaną”, SŁUPCA — „W rezerwie”, OSTRESZEW — „Złotych z Bagdadu”, PILA — Iskra: „Kto sieje wiatr”, Milenium: „Klub kawalerów”, PLESZEW — „Północ przychodząca na świat”, RAWICZ — „Jakobowski i pułkownik”, SŁUPCA — „Szminka do ust”, SREM — nieczynne, STESZEW — nieczynne, SRODA — „Okres próby”, SZAMOTULY — „Cztery serca”, TRZCIANKA — „Dama pikowa”, TUREK — „Burza nad stepem”, WĄGROWIEC — „Szczęśliwie się skończyło”, WOLSZTYN — „Zebro Adama”, WRZESNIA — „Jazz, jazz, jazz”.

Radio

WTOREK

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Między narodami aktualności gosp.; 9 — Dla klasy X; 9.30 — Na organach Hammond, gra Eddie Layton z zespołem instrumentalnym; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert symfoniczny; 11 — „Spotkanie z jutrem”; 11.20 — Z cyklu: „Wies tańczy i śpiewa”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzica a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Na swój sznur; 13 — Dla dzieci; 13.20 — Z twórczości R. Schumann; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Gra Orkiestra Percy Faith; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich; 15.30 — Zagadki muz.; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35 — Program młodzi: „Ja i praca”; 17.05 — Aud. Lecha Froelicha pt.: „U nas i w szerokiej świecie”; 17.15 — Pieśni Powstania Styczniowego; 18 — Tyg. fel. Red. Spół.; 18.10 — Rep. literacki; 18.30 — Kurs nauki jęz. ros.; 18.45 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 19.05 — Koncert życzeń miłośn. muz. poważnej; 20.26 — Sport; 20.30 — Słuchowisko wg sztuki Federico Garcia Lorci: „Panna Rosita”; 22 — Karnawałowa rewia orkiestr i zespołów tanecznych;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Przegląd prasy literackiej; 8.50 — Gra Polska Kapela; 9.20 — Koncert solistów; 9.45 — Kurs nauki jęz. ang.; 10 — „Farmak cudów”; 11 — Muzyka naszych przyjaciół; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13 — Fragmenty baletów Piotra Czajkowskiego; 13.25 — „Dzieje jednego pocisku”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — W pogodnym nastroju; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Fel. kulturalny; 16.35 — Gra Zespół J. Milana; 17.12 — Aud. oświatowa; 17.22 — Dla dzieci pt.: „Drużyna Króla Marcinka”; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Kalendarz kultury; 20 — Akt. kometarż dla wsi; 20.15 — Nowości rozrywkowe; 20.40 — Aud. E. Elbanowski pt.: „W setną rocznicę powstania styczniowego”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół Jazzowy FAR; 22 — Aud. z cyklu: „Rozbrojenie — nadzieja świata”; 22.15 — Gra Wielka Orkiestra Smyczkowa Radia NR; 22.30 — Pierwsza opera Glocchino Rossini’ego: „Weksel małżeński”; 23.30 — Mel. na dobranoc;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

Telewizja

WTOREK

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 17 — Wiadom. dziennik TV — (W-wa); 17.05 — „W świecie fizyki” — (W-wa); 17.35 — Film z serii: „Co dzień ryzykuje życiem” — (lok.); 18 — Program z cyklu: „Sylwetki kompozytorów” — Giuseppe Verdi” — (Poznań — ogp.); 18.35 — Filmy krótkometrażowe — (lok.); 19.05 — Program z cyklu: „Na zdrowie” — „Zimowa niedziela” — (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 19.50 — „Dobranoc” — (W-wa); 20 — Reportaż „Tarczonin” — (W-wa); 20.30 — Film fabularny prod. polskiej: „Dotknięcie nocy” — (W-wa); 20.30 — (lok.).

Wielkopolska w czynie społecznym

Pomagamy sobie samym

Brak skweru, zła droga nie ma wody — wszystko to są bolączki, na które tak często narzekamy. Właściciel gospodarki miasta czy wsi, rady narodowe, mają oczywiście fundusze na te cele. Trudno jednak wymagać, by mogły podołać wszystkim potrzebom. Inaczej sprawa wygląda, jeżeli do usuwania bolączek komunalnych zabiorą się sami mieszkańcy. Wspólnym wysiłkiem — rad narodowych i społeczeństwa — można zrobić o wiele więcej.

Jak wygląda realizacja czy nowych społecznych w naszym województwie w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, a więc w tej dziedzinie, która jest najbliższa przeciętnemu mieszkańcowi Wielkopolski?

Otóż wartość czynów społecznych rośnie z roku na rok. Obrazują to najlepiej liczby: rok 1960 — 12 617 tysięcy zł, rok 1961 — 15 464 tysiące zł, trzy kwartały roku 1962 — 18 552 tysiące złotych. Ta ostatnia liczba oznacza 17,4 proc. wartości całego czynu społecznego Wielkopolski, który — w rozmaitych dziedzinach — określony został wartością aż 136 476 zł.

Z roku więc na rok zwiększa się rozumienie tej akcji. Oczywiście, w różnych powiatach różnie to wygląda. W 3 kwartałach ub. roku np. Ostreszew potrafił wykonać już 146,6 proc. planu rocznego. Oborniki — 136,8 proc., Rawicz — 124 proc., Pila — miasto — 108,2 proc., Międzychód — 105,2 proc., a Gostyn — 100 proc. Z drugiej znowu strony powiat Pleszew w tych 3 kwartałach w ogóle nie wykonał niczego z tego, co w ramach czynu społecznego w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej zaplanował na rok 1962, Wolsztyn za ledwie 5,2 proc. planu, Kalisz — 10,7 proc., Słupca — 17,5 proc. Dlaczego aż tak duże różnice? Czyżby usprawiedliwiał je jakieś obiektywne przyczyny?

Otóż tam, gdzie w grę wchodzi inicjatywa społeczeństwa, trudno mówić o przyczynach, które mogłyby ją paraliżować. Istotnych powodów szukać trzeba raczej w braku umiejętności rozbudzenia inicjatywy, braku umiejętności dotarcia do społeczeństwa. W takich np. Zdunach idea czynu społecznego przyjęła się w społeczeństwie od lat. Ale tam też akcja ta nie jest traktowana jako coś do odfajkowania, lecz spotyka się z żywym zainteresowaniem miejscowej władzy i organizacji społecznych.

Zamiast ciasnych sklepików wygodne pawilony handlowe

Nadchodzi zmierzch ery sklepików wiejskich, gnieźdzących się w ciasnych zakurzonych izbach i rudach. Jak wiadomo PZGS i GS w całym kraju przystąpiły do wielkiej odnowy sieci wiejskiej, budując na wsiach pierwszy tysiąc nowoczesnych pawilonów sprzedaży detalicznej, czyli t. zw. sklepów T-24.

W powiecie wolsztyńskim pierwsze takie sklepy zostaną niebawem otwarte w Kopanicy, Tuchorzy Starej i Gozdzie. Wolsztyński PZGS cechuje inicjatywa i rozmach pracy. Przy przysięgłej ulicy Przemysłu w Wolsztynie na 3,69 ha działka ma być zbudowana w tej pięciolatce kompletna składnica maszyn rolniczych z 5 magazynami.

Pierwszy magazyn dla części zamiennych będzie gotowy z początkiem roku 1963. Nieco później powstanie drugi magazyn dla maszyn. W najbliższych latach będzie zbudowany magazyn materiałów budowlanych i środków ochrony roślin oraz zbiornik na materiały pędne. Na miejscu znajdzie się również warsztat naprawy maszyn rolniczych, aby wszelkie reklamacje mogły być natychmiast uwzględniane.

W Tuchorzy Starej w latach 1964—65 miejscowa GS zbuduje obszerne, nowoczesne piekarnię, zapewniającą pieczywo dla 3 gromad. Podobną piekarnię wybuduje także GS Przemęt. Również w tej pięciolatce powstaną nowe magazyny nawozowe na terenie GS Tuchorza, Przemęt i Kopanica. Nowa piekarnia GS Wolsztyn wypieka na dobę 3 tony pieczywa. Planuje się ją rozbudować w tym roku, aby jej moc produkcyjna została podniesiona do 6 ton. (kh)

Zart dnia



dzono budowę i przebudowę dróg oraz przepustów w Czarnkowie, Potarżycy, Sulejowie, Borku, Koźminie, Obornikach, Mikstacie, Sremie, Wrześni, Gnieźnie, Pile i Lesznie. Dodajmy do tego roboty elektryfikacyjne w Boszkowie, sieć gazową w Czarnkowie, Krotoszynie, Lesznie, Wolsztynie i Koźminie.

Są to tylko niektóre przykłady. Poza tym bowiem urządzono wiele zieleńcy, przeprowadzono prace melioracyjne itd., itd. A przecież czyn społeczny nie ogranicza się do zakresu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Pomagamy sobie sami — hasło to cieszy się coraz większym zrozumieniem wśród społeczeństwa naszego województwa. (k. m.)

Plon konkursu

5500 pamiętników

Organizatorzy konkursu na pamiętniki młodzieży wiejskiej: Związek Młodzieży Wiejskiej, Zakład Socjologii Wsi PAN, Komitet do Badań Kultury Wsi Wschodniej PAN i Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza informują, że na konkurs ogłoszony w grudniu 1961 r. wpłynęło 5500 pamiętników i życiorysów. Nadspodziewanie obfity plon znajduje się obecnie w opracowaniu zmierzającym do rozstrzygnięcia konkursu, które nastąpi nie jak pierwotnie przewidywano 1. XII. 1962 r., lecz dopiero 31 marca 1963 r. (na)

„Estrada dla wszystkich” w Gnieźnie

Komitet Miejski ZMS i Powiatowy Dom Kultury w Gnieźnie pragną umożliwić występy na estradzie wszystkim chętnym amatorom m. in. zespołom muzycznym i piosenkarzom.

Wyznaczono już terminy poszczególnych imprez. I tak przegląd zespołów muzycznych odbywać się będzie w marcu br., a przegląd zespołów teatralnych w maju. Cykl imprez piosenkarskich pt. „Estrada dla wszystkich” ma charakter długofalowy i rozpocznie się już w styczniu br. Impreza ta powtarzana będzie co miesiąc. (jch)

Z Kalisza w kilku zdaniach

Na wiosnę rozpocznie się przy ul. Częstochowskiej budowa gmachu szkolnego w którym mieścić się będzie Zasadnicza Szkoła Włókiennicza i Technikum Włókiennicze.

Przy ulicy Cieszkowskiej oddano 19 bm. bloki mieszkalne dla pracowników Kaliskich Zakładów Ceramiki Budowlanej i Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Mieszkania otrzymało 58 rodzin.

W pierwszych dniach stycznia b. r. powstały w powiecie kaliskim trzy kółka rolnicze w Tyglowie, Przyranu i Długiej Wsi. (t)

W muzycznym Poznaniu

Młodzińcze dzieła mistrzów

Program minionego wieczoru symfonicznego Filharmonii można by zatytułować: młodzieńcze utwory sławnych mistrzów. Zaprodukowano więc Symfonię Es-dur napisaną przez 17-letniego Mozarta. Wariacje opus 2 wówczas 18-letniego Chopina i Symfonię Włoską — 20-letniego Mendelssohna. Twórczość tego ostatniego kompozytora rzadziej pojawia się na naszych afiszach koncertowych. „Włoska” badająca po raz drugi słyszymy w Poznaniu (po wojnie). Mendelssohn był wybitnym twórcą okresu romantycznego, wnukiem sławnego filozofa Mojżesza (XVIII w.). Intellectualna atmosfera w jakiej się mały chłopiec wychowywał wpłynęła zdecydowanie na

jego charakter i usposobienie. Przyjął się z K. M. Weberem. Improwizacja fortepianowa mi zadziwiła Goethego. Działalność twórczą rozpoczął już w wieku chłopcym. Mając 17 lat napisał swą znakomitą muzykę do szekspirańskiego „Snu nocy letniej”. Obracał się swobodnie w każdej formie muzycznej, nie wyłączając opery i oratorium. Nie ma dziś na świecie pianisty, skrzypki, śpiewaka, zespołu kameralnego lub symfonicznego, gdzie by nie oparowały go któregoś z dzieł Feliksa Mendelssohna. Ale subtelna sztuka mistrza miewała swych za ciekliwych nieprzyjaciół, bynajmniej nie przebiegających w środkach. Sam Wagner złośliwie atakował

Raczej „Szybko i ciekawie”

Rozstrzygnięcie grudniowego konkursu

Sporo pracy miała redakcyjna komisja konkursowa, która oceniała wyniki naszego błyskawicznego konkursu „dziennikarskiego” dla Czytelników pod nazwą „Szybko i ciekawie”. Jak wiadomo odbiegał on w swej formie od wszystkich dotychczasowych: uczestnikom postawiliśmy trudne zadanie nadesłania w krótkim, dwutygodniowym terminie korespondencji, mogącej za, interesować ogół Czytelników i odpowiadającej potrzebom redakcji, przy czym nie ograniczaliśmy autorów, ani w treści, ani w formie pisarskiej.

Ogłaszając ten konkurs, zdawaliśmy sobie sprawę z trudności, jakie napotkają jego uczestnicy. Miała to być mała sonda zainteresowań, umiejętności obserwacji i możliwości pisarskich naszych Czytelników.

Czy konkurs spełnił te warunki? Oczywiście tak, zwłaszcza, że pomyślano był jako pierwszy w cyklu. Analiza tematów i formy nadesłanych prac pozwala nam lepiej zorientować się w potrzebach czytelników, co będzie uwzględnione w naszych planach redakcyjnych.

Można też powiedzieć, że uczestnicy konkursu pisali dosyć szybko i raczej ciekawie, a więc spełnili pierwsze warunki konkursu. Gorzej było z formą dziennikarską, toteż mimo zapowiedzianej pomocy w opracowaniu nadesłanych materiałów, wiele z nich musieliśmy odrzucić. Trzeba bowiem przypomnieć, że był to konkurs na najbardziej interesujące korespondencje a nie — na listy do redakcji.

Ogółem na konkurs nadesłano 53 prace, z których ukazało się 15. Autorzy publikacji otrzymają należne honorarium. Z tych 15 korespondencji komisja konkursowa postanowiła wyróżnić 9. Korzystając z przysługującego jej prawa, dokonała ona zmiany w podziale nagród, odpowiadającej przydatności wydrukowanych korespondencji.

W wyniku decyzji komisji I nagrodę w wysokości 1200 zł przyznano Jerzemu Niedeckiemu z Czarnkowa (ul. Kościuski 78), za reportaż pt. „Wstydliva choroba”. II nagrodę otrzymał Franciszek Kretkowski z Gostynia (Hutnicza 10a m 14), też za reportaż „Z wycieczką w hucie”. Jury postanowiła nie przyznawać trzech trzecich nagród po 500 zł, zwiększyło natomiast liczbę IV nagród po 300 zł do sześciu. Otrzymują je w kolejności: Janusz Chłosta z Gniezna (ul. 22 Lipca 20 m 9), za „Mieszkania są w... nadmierzają”. Zdzisław Szklarkowski, pseudonim ZETES, z Konina (Staszica 9), za „Polak wroga się nie boi”. Ryszard Laskowski, pseudonim Ryszard Korab, z Wrześni (Armii Czerwonej 28 m 3) za „Zygaziem przez Wrześnię”. Stefan Nowak z Kórnik (Dworcowa 9) za „Fortel kustosza uratował zamek”. Jan Woźniak z Rakoniewic (Pocztowa 2), za „Słynni z handlu pijawkami”. oraz Ludwik Iłsiński z Pleszewa (Zielona 63) za „Historię pewnego pomysłu”. V nagrodę w wysokości 200 zł przyznano Zymuntowi Pecherskiemu z Konina (Byd-

goska 34) za dwie informacje „Średniowieczne murzy Konina” i „Komu wiatrak”?

Nagrody te w postaci bonów warunkowych na zakup w poznańskim PDT, przesyłamy pocztą (należy je zrealizować do 15 lutego br.).

Ponadto komisja konkursowa, postanowiła przyznać nagrody książkowe dla autorów niektórych korespondencji. Otrzymują je: Kazimierz Czerwiński — Pila, Wodna 5, Roman Jastrzębski — Ostrow, Nowotki 27, Aleksander Kutuba — Jarocin, 1 Maja 10, Henryk Kozłowski — Wolsztyn, 5 Stycznia 43, Franciszek Kowalski — Krotoszyn, Powstańców Wlkp. 31, Franciszek Kosiński — Sroda, Działowa 1, Henryk Puterczak — Ostreszew, Piastowska 22 m. 6, Marcin Rydlewicz — Leszno, Wojska Polskiego 3, Marian Różański — Szamotuły, Wojska Polskiego 3, Henryk Smoliński Pleszew, Kazimierz Starzyński — Września, Zwirki i Wigury 16, Józef Stepień — Ciesie, pow. Września, poczta Borzykowo, Ryszard Tomczak — Słupca, Traugutta 9, Stefan Urbanek — Srem, Poznańska 24, Tadeusz Walkowiak — Bojanowo, Rynek 12, Maksymilian Muchajer, — Gębiczyn, poczta Gębice pow. Czarnków, Teodor Hala — Wieleń, Zymierskiego 26, Stefania Jaworska — Rychtal, pow. Kępno, Franciszek Stepniak — Bronisław, poczta Witowo, pow. Sroda, Józef Pokrzywniak — Czempin Kościelna 12, Witold Szymański — Ostrowite Prym, poczta Słowikowo, pow. Gniezno, Paweł Bukietowicz — Ostrow, Osiedle Robotnicze 6.

Książki prześlemy pocztą.

Odpowiadamy

Uczennica kl. VII z Obornik. — Podajemy adresy: Roczna Szkoła Rolnicza, Grzybnów, p-ta Czempiń pow. Srem (stacja kolejowa Howieć), Nietądkowo p-ta Smigiel pow. Kościan, Tarce p-ta powiat Jarocin (84)

Maciej Wrzeleń. — O przyjęcie do Studium Dziennikarskiego mogą ubiegać się osoby posiadające dyplom ukończenia szkoły wyższej z tytułem magistra. Nauka na studium trwa 2 lata (4 semestry). (88)

AB. — Porcelanę można malować temperą a następnie pokryć bezbarwnym lakierem (nitro). Oczywiście jest to środek zastępczy, gdyż normalnie malowaną porcelanę należałoby wypalać w piecach a to już koszt bardzo duży. (86)

Franciszek Nessel, Oborniki. — Prosimy napisać do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ciechocinku. (2520)

Kasy oszczędności służą społeczeństwu

Obfituje w muzykę nader płynną w rytmach i zawiesz szeroko rozpiewaną. Instrumentacja zadziwia świeżością (Allegro). Część wolna zawiera nastrojowy motyw, wzięty podobno z czeskiej muzyki ludowej (Andante). Fragment trzeci — jest najmniej oryginalny — rodzaj schubertowskiego leandera — choć szlachetny w koncepcji. Za to finał znowu porusza lekkością i zwiewnością typowego dla Mendelssohna rozbawionego „ron-da elfów”. Dyrygent wieczoru K. Missona wydobyl tutaj z naszego kwintetu smyczkowego wiele szlachetnego brzmienia i precyzji dźwiękowej (przy efektownym, bardzo szybkim tempie). Zresztą cała Symfonia poprowadzona została z ładną linią ekspresyjną. Missona w swych programach pragnie przypominać słuchaczowi trochę zapomnianą dziś piekno symfoniczną sztukę romantycznej. Wspomnijmy „IV” Schumanną którą dy-

rygował u nas dwa lata temu.

Solistką wieczoru była młoda krakowianka Halina Siedzieniewska. Jest na pewno rokującą nadzieją pianistką. Ale czy wieści symfonicznej to miejsce stosowne akurat dla debiutów? Wolelibyśmy witać nas artystę, stojącego już na wysokim poziomie. Nie kwestia programu. Wartość opus 2 Chopina to raczej za mało jak na popieł w Filharmonii. Brakowało jakiegoś odpowiedniego „koncertu z orkiestrą”. Nasi narodowi twórcy Siołowski, Zelenki, Melcer, Różycki pisali cenne dzieła w tej formie. Dlaczego są zaniebawiani? Mamy w Poznaniu wyróżniających się talentem wirtuozów, którzy grywają sporo muzyki polskiej. Po co sięgać aż do Krakowa po solistów nie pierwszorzędnych, dysponując na miejscu lepszymi siłami.

K. NOWOWIEJSKI